GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 128 A B | Poniedziałek, 5 czerwca 1939 | Rok 2

Moralna i materialna koncentracja sił dwu bloków

Akcja pokojowa Stolicy Apostolskiej — finalizowanie rozmów angielsko-sowieckich — rozmowy sztabowców — oto najważniejsze wydarzenia chwili

Co niesie dzień polityczny?

Każde wystąpienie wicepremiera Kwiatkowskiego ma swój ciężar gatunkowy. Jeszcze dziś brzmią mi w uszach głębokie w swym wyrazie, mocne, muskularne w treści słowa toruńskiej mowy twórcy Gdyni i C. O. P-u.

Spróbujcie!...

Wicepremier Kwiatkowski nie zwykł nadużywać słowa. Jego słowo ma walor czynu.

Jeśli pozwoliłem sobie na powyższy wstęp, to tylko dlatego, ażeby uwypuklić, że decyzja Rządu nie spoczywa w próżni, że zawołanie: Spróbujcie! — powtarza cały naród.

Sobotnie obrady Pomorskiej Rady Gospodarczej były wykładnią uczuć i myśli całego społeczeństwa pomorskiego.

Na ten temat już się u nas nie mówi. U nas się pracuje, w spokoju, w zrozumieniu doniosłości momentu. Pomorze nie jest płochliwe.

Na przymorskiej ziemi nie wiedzą co to jest pracować od nastroju do nastroju.

Pomorzanin jest niezłomny w swej nieustępliwej woli trwania na codziennym posterunku; dużo przecierpiał ale też i dużo się nauczył w twardej szkole niewoli.

Dziś to wszystko już historia. Nie zapominając o niej, wpatrzeni jesteśmy w przyszłość.

Jak się ta przyszłość kształtuje na międzynarodowym bo[illegible]ku sprzecznych ludzkich spraw, interesów i dążności.

JUŻ SIĘ WYJAŚNIŁO

Weszliśmy w etap międzynarodowej gry, gdy właściwie już się wyjaśniło: kto z kim, co i dlaczego?

Sytuacja światowa tak już jest wyklarowana, że nawet mężowie stanu, dyplomaci przestali przygotowywać mowy.

Bo co właściwie mogą nowego powiedzieć? Tyle co nic!

Najmniejsze dziecko wie już o co chodzi. Ten „Lebensraum" powtarza się częściej w dowcipie, w satyrze, w piosence politycznej, aniżeli w poważnych rozmowach, artykułach prasowych. Nasza „przestrzeń życiowa" nie jest wcale gorsza od przestrzeni życiowej naszego zachodniego sąsiada.

Na ten temat nie ma mowy. Nie będziemy rozmawiać. My uznajemy zasadę leben und leben lassen. (Żyć i dać żyć drugiemu).

Pomyśleć tylko, że tak piękne, tak głęboko ludzkie przysłowie, jest własnością narodu, który postępuje akurat na wywrót.

I dlatego tak trudno z tym narodem się dogadać.

Czy dogadał się w Berlinie regent jugosłowiański ks. Paweł z wyznawcami egoistycznej teorii „Lebensraumu"?

Przyjmowano go z wielką pompą, ze wspaniałymi parademarszami. To już potrafią w tym Berlinie, gdzie wszystko oparte jest na sztucznym geście, na teatralności w „erzatzowym" gatunku.

Niemcy chcieliby Jugosławię przyciągnąć do osi.

CZY SIĘ UDAŁO?

Czy się udało? Ani trochę! Mimo, że Jugosławia znajduje się w fatalnym geogra-

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

Kapłan, który z Krzyżem w ręku legł za Ojczyznę

Uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci ks. Skorupki na polach w Ossowie

WARSZAWA. Wczoraj w Ossowie pod Warszawą odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci bohaterskiego kapelana pułku piechoty „Legii Akademickiej" ks. Ignacego Jana Skorupki, poległego w dniu 14 sierpnia 1920 r. na polach Ossowa w walce z najeźdźcą bolszewickim.

Uroczystość przypadła w dniu święta pułkowego pułku piechoty „Legii Akademickiej", który wziął udział w uczczeniu poległego w jego szeregach kapelana.

Po przybyciu na miejsce przedstawicieli władz wojskowych oraz cywilnych, ks. biskup polowy Wojsk Polskich Gawlina dokonał poświęcenia pomnika, następnie w imieniu komitetu budowy pomnika p. inż. Dorot poprosił p. gen. Trojanowskiego o odsłonięcie pomnika. Na pomniku który ustawiono niedaleko pola bitwy, wyryty jest napis: „Na tych polach śmiercią bohaterską w dniu 14 sierpnia 1920 poległ za Ojczyznę ks. Ignacy Skorupka."

Przed ołtarzem miejsca zajęli przedstawiciele wojskowości z dowódcą OK gen. Trojanowskim oraz gen. Bończą-Uzdowskim oraz przedstawiciele władz cywilnych.

Następnie odbyła się msza św., którą odprawił ks. biskup polowy Gawlina. Ks. biskup wygłosił podniosłe kazanie, nawiązując do pamiętnej bitwy na polach Ossowa w 1920 r, przypominając słowa, wyryte na grobowcu pomnika poległych rycerzy, które głoszą: „14 sierpnia 1920 r. siedemkroć odpieraliśmy hordy bolszewickie i tu padliśmy u wrót stolicy, a wróg odstąpił".

Po nabożeństwie tłumy zebranych odśpiewały „Boże coś Polskę".

Marsze, parady w Gdańsku

Sobota i niedziela w Gdańsku stały pod znakiem licznych marszów i marszówek hitlerowskich. Maszerowano dużo, przemawiano jeszcze więcej.

W niedzielę odbył się apel gdańskiej służby pracy z udziałem przywódcy niemieckiej służby pracy Hierla.

Goście estońscy w Polsce

WARSZAWA. Wczoraj przybył do Polski dowódca estońskiej straży granicznej i dwóch wyższych oficerów estońskiej straży granicznej, celem złożenia dowódcy polskiego Korpusu Ochrony Pogranicza kurtuazyjnej wizyty.

5 tys. Słowaków na robotach rolnych w Prusach Wschodnich

KRÓLEWIEC. Jak podaje prasa wschodnio-pruska, w najbliższym czasie przybędzie do Prus Wschodnich około 5000 Słowaków, którzy zostaną zatrudnieni na roli. Ogółem do Niemiec zostało zwerbowanych około 58 tys. Słowaków na roboty rolne.

Aresztowania wśród czeskich faszystów

PRAGA. W dniu wczorajszym tajna policja niemiecka (Gestapo) dokonała szeregu aresztowań wśród kierownictwa czeskiej partii faszystowskiej. M. in. osadzeni zostali w areszcie: dr. Rada, najbliższy współpracownik gen. Gaydy, oraz dr. Locher, przewodniczący komitetu wykonawczego partii.

Jako powód aresztowań podaje się udział w nielegalnej manifestacji zorganizowanej wczoraj w Pradze.

Znowu szerzenie zamętu w Gdańsku

Atak senatu gdańskiego na polskie uprawnienia celne

W sobotę, prezydent senatu gdańskiego Greiser doręczył Komisarzowi Generalnemu Rzplitej w Gdańsku dwie noty senatu, w związku z odpowiedzią Rządu Polskiego, który oświadczył, że odwoływanie czy powoływanie urzędników należą wyłącznie do jego kompetencji.

W pierwszej nocie senat gdański **zapowiedział zerwanie przez wszystkich urzędników gdańskich wszelkich stosunków z zastępcą Komisarza Gen. p. radcą Perkowskim, p. inspektorem Świdą i kierownikiem biur Polskich Kolei Państwowych p. Schillerem.**

W drugiej nocie senat gdański zajmuje się pracą polskich inspektorów celnych. Senat twierdzi, że liczba tych inspektorów jest za wysoka, a tak samo czynności służbowe ich wykraczają poza umowę polsko-gdańską. Poza tym praca polskich inspektorów celnych rzekomo ma przeszkadzać ludności niemieckiej i gdańskiej w ruchu granicznym.

Wreszcie w nocie tej senat gdański zapowiada, że niezwłocznie ograniczy czynności polskich inspektorów celnych, które zdaniem jego były zbyt rozszerzone, przy czym prezydent Greiser nie podaje jednak środków, jakimi Wolne Miasto zamierza to przeprowadzić.

W tym samym piśmie senat zapowiada jeszcze, że gdańscy funkcjonariusze celni złożą obecnie przysięgę według nowoobowiązującej ustawy urzędniczej, która wymaga posłuszeństwa dla narodowo-socjalistycznego kierownictwa.

W związku z tymi 2 notami senatu gdańskiego, trzeba przypomnieć niedawny artykuł „Vorpostena", który zapowiadał atak na polskie uprawnienia celne.

Obecnie pisma senatu stanowią zaostrzenie stosunków polsko-gdańskich, przy czym jednak dążenia władz gdańskich nie mogą wpłynąć na polskie uprawnienia w Gdańsku, na których zachowaniem Rząd Polski będzie zdecydowanie czuwał.

*

W związku z pismem senatu gdańskiego „Danziger Vorposten" zamieścił niesłychanie napastliwy artykuł, w którym w konkluzji stwierdza złe widoki dla normalizacji stosunków polsko - gdańskich. Na osobne podkreślenie zasługuje niesłychanie napastliwy ton „Vorpostena" wobec Konsulatu Generalnego Rzplitej, przy czym pismo to całkiem niedwuznacznie grozi urzędnikom polskim: radcy Perkowskiemu, dr. Schilerowi i insp. Świdze, których dalsze pozostawanie i ukazywanie się na ulicach Gdańska nazywa prowokacją.

Stanowi to asekurowanie się i wytłumaczenie ewentualnych, „spontanicznych" zajść antypolskich, które mogą nastąpić.

Naczelny Wódz na manifestacjach w Lublinie

Poświęcenie szkoły pilotów — Przekazanie wojsku 50 samochodów sanit.

LUBLIN. W ramach „dni Lublinia, Zamościa i Lubelszczyzny" odbyły się wczoraj w Lublinie szczególnie podniosłe uroczystości które zaszczycił swą obecnością Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły Rydz.

Naczelny Wódz przybył rano samochodem do Świdnika pod Lublinem na teren ufundowanej przez pracowników Komunalnych Kas Oszczędności całej Polski szkoły pilotów imienia Marsz. Edwarda Śmigłego Rydza.

Wśród nieopisanego entuzjazmu zebranych na lotnisku tłumów w liczbie około 10 tysięcy osób Marszałek przeszedł przed frontem wszystkich szkół pilotów LOPP w Polsce.

Po nabożeństwie polowym i po poświęceniu hangarów i gmachu szkoły, wygłosił przemówienie gen. Berbecki, podkreślając znaczenie idei zjednoczenia narodowego i rolę lotnictwa w obronie państwa.

Następnie wśród wiwatujących tłumów Marszałek udał się na lotnisko, gdzie przedstawiciele Związku Ziemian oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego przekazali na ręce Wodza Naczelnego dwa samoloty.

Szczególnie wzruszający był następny moment, przekazania ufundowanych przez młodzież lubelskich szkół średnich trzech ciężkich karabinów maszynowych dla armii

Druga część uroczystości odbyła się już w Lublinie, gdzie odbyło się przekazanie 50 samochodów sanitarnych, ufundowanych ze składek Polsk. Czerwonego Krzyża okr. lubelskiego. Po tym akcie prezydent m. Lublina wręczył Naczelnemu Wodzowi dyplom obywatelstwa honorowego m. Lublina.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami, zwłaszcza na wschodzie drobne deszcze. Temperatura od 22 st. na zachodzie do 15 st. na wschodzie. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Nagły zgon księdza biskupa Lisowskiego

TARNÓW. W ub. sobotę podczas pełnienia czynności sakralnych, po udzieleniu Komunii św. 131 klerykom, zasłabł nagle wskutek ataku sklerotycznego ks. biskup-ordynariusz diecezji tarnowskiej, dr Lisowski, arcypasterz diecezji tarnowskiej.

Mimo usilnych zabiegów lekarskich ks. biskup stracił przytomność, a około godz. 13 rozpoczęła się agonia. Nieprzytomnego ks. biskupa przeniesiono do pałacu biskupiego, gdzie w dniu wczorajszym o godz. 2,30 nad ranem nastąpił zgon.

Pod hasłem koncentracji sił naszej ziemi

obradowała Pomorska Rada Gospodarcza

Ze względu na obfity i niezwykle interesujący społeczeństwo pomorskie materiał z sobotniego posiedzenia Pomorskiej Rady Gospodarczej w Toruniu, wydaliśmy nadzwyczajny numer niedzielny „Gazety Pomorskiej", zawierający szczegółowe ilustrowane sprawozdanie z posiedzenia, tekst przemówienia wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz inauguracyjną mowę p. wojewody pomorskiego min. Władysława Raczkiewicza. To nadzwyczajne wydanie niedzielne wysłane do najważniejszych ośrodków województwa pomorskiego, spotkało się z żywym zainteresowaniem.

W związku z tym w numerze dzisiejszym podajemy sprawozdanie z Rady Gospodarczej w skróceniu.

Prastary Toruń w ubiegłą sobotę witał w swych murach Dostojnych Gości z p. wicepremierem inż. Eugeniuszem Kwiatkowskim na czele.

Obrady poprzedziło nabożeństwo w kościele Najśw. Marii Panny odprawione przez ks. prałata Dąbrowskiego z Pelplina, reprezentującego Biskupa Morskiego ks. dr Okoniewskiego.

Po skończonym nabożeństwie udano się do gmachu Teatru Miejskiego, gdzie o godz. 10 nastąpiły obrady.

Na dworcu miejskim w Toruniu powitali p. wicepremiera p. wojewoda pomorski Wł. Raczkiewicz, inspektor armii gen. Bortnowski, dowódca OK gen. Karaszewicz-Tokarzewski

Wchodzącemu na salę p. wicepremierowi zgotowano żywiołową owację.

Na posiedzenie Pomorskiej Rady Gospodarczej przybyli poza tym wiceminister Krawulski, prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki, dyrektor Banku Rolnego Jaroszyński i wielu innych wyższych przedstawicieli władz centralnych oraz szeregu instytucyj gospodarczych. Obecni byli również insp. armii gen. Bortnowski, dowódca OK gen. Karaszewicz-Tokarzewski. JE. ks. biskupa Okoniewskiego reprezentował ks. kanonik dr Dąbrowski. Ponadto salę teatru zapełnili reprezentanci samorządu terytorialnego i gospodarczego, rolnictwa, przemysłu i handlu, rzemiosła, spółdzielcz., instytucyj i organizacyj społecznych. Przybyli również posłowie i senatorowie Ziemi Pomorskiej oraz komisarz Rządu m. Gdyni Sokół, prezydenci miast pomorskich i starostowie.

Obrady zagaił p. wojewoda pomorski Wł. Raczkiewicz, witając na wstępie p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

„Wypadki ostatnich miesięcy — mówił p. Wojewoda — przekonały cały świat, że istnienie i rozwój Państwa Polskiego bez swobodnego dostępu do morza są nie do pomyślenia. Dla nas było to zawsze prawdą niezbitą, prawdą, o którą walczyliśmy słowem i czynem, którą przypieczętowaliśmy krwią.

Dziś w obliczu nerwowego napięcia, które ogarnęło niemal cały świat, Naród Polski stanął spokojnie zwarty i nieugięty na straży swego wiekowego nadmorskiego dziedzictwa."

Po przemówieniu p. Wicepremiera Kwiatkowskiego (które podajemy na 3-ciej str.) przystąpiono do wysłuchania referatów.

Na temat „Rozwój gospodarczy Wielkiego Pomorza" mówił dr. J. Kulikowski, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Pomorskiej Rady Gospodarczej.

Po tym ogólnym syntetycznym rzucie oka na całokształt stosunków gospodarczych, nastąpiły referaty szczegółowe.

O najbliższych zagadnieniach dróg kołowych na Pomorzu mówił inż. W. Namysłowski; o zagadnieniach komunikacji wodnej śródlądowej referował inż. Zawadzki, o problemach zdrojowisk, kąpielisk morskich, klimatyki oraz turystyki mówił prezydent m. Inowrocławia — Jankowski, o elektryfikacji Pomorza inż. Hoffmann.

O godz. 3-ciej wznowiono obrady. Po przeczytaniu przez p. Wojewodę listy osób, które zgłosiły się do dyskusji, zabrał głos prezes Rady Interesantów Portu z Gdańska, p. mgr. Witold Grott, który podkreślił między innymi, że Gdańsk jest portem polskim i polskim być musi.

Następnie poseł Jabłoński udowadniał potrzebę jak najpełniejszego wykorzystania żeglugi wiślanej. Wisła leży odłogiem, należy ją usplawnić, gdyż w tym stanie rzeka ta zamiast być dobrodziejstwem, jest klęską dla gospodarstw w pobliżu położonych.

Inż. Dzieduszycki o uawiał potrzebę wybudowania autostrady z Gdyni, ażeby ją mocniej związać z zapleczem. i centrum Polski.

Zarówno dyskusja, jak i referaty wykazały jednomyślność poglądów i zapatrywań na najpilniejsze potrzeby gospodarcze Pomorza. Wnioski te zostały przyjęte bez zmian.

Przyjęto również regulamin Rady Gospodarczej bez poprawek, a następnie przystąpiono do wyborów organów Rady.

Wybór władz Pomorskiej Rady Gospodarczej

Przewodniczącym Rady wybrano p. senatora Śląskiego, wiceprzewodniczącym p. dyr. Namysłowskiego, sekretarzem generalnym dyr. Kulikowskiego.

W skład Wydziału Wykonawczego weszli:

Przewodniczący starosta krajowy Łącki, senator Śludowski, Komisarz Rządu m. Gdyni Fr. Sokół, prezes Kola Miast Pomorskich prez. Włodek, prezydent m. Bydgoszczy Barciszewski, prezes Izby Rolniczej Donimirski, dyr. Buczek, prezes Izby Przem.-Handlowej Tor, dyrektor Kopczyński, prezes Izby Rzemieślniczej Szulc, dyrektor Izby Rzemieślniczej Frankowski, prezes PTR Czarliński, prezes Zw. Tow. Kup. Marchlewski, prezes organizacyj rzemieślniczych na Pomorzu Grobelny, dyrektor Preibisz.

Następnie uchwalono wysłać depesze do P. Prezydenta Rzplitej, Naczelnego Wodza i szefa rządu.

Wiceprem. Kwiatkowski zwiedził inwestycje w Toruniu

Po zakończeniu posiedzenia Pomorskiej Rady Gospodarczej p. wicepremier Kwiatkowski przyjął delegację rolnictwa, przemysłu, kupiectwa i rzemiosła, po czym w towarzystwie p. wojewody Wł. Raczkiewicza zwiedził miasto, interesując się specjalnie nowo wznoszonymi budowlami m. in. zwiedził nowo wybudowaną gazownię miejską oraz budujące się gmachy Sądu Apelacyjnego i Państw. Banku Rolnego.

Następnie p. wicepremier zwiedził zabytki Torunia m. in. ratusz, przyjmowany przez p. prezydenta miasta Raszeję.

O godz. 19.20 p. wicepremier żegnany przez p. Wojewodę Pomorskiego w otoczeniu naczelników Urzędu Wojew. i dyrektorów urzędów drugiej instancji oraz przedstawicieli wojska i duchowieństwa — odjechał pociągiem pośpiesznym do Warszawy.

Ścigany przez „Gestapo" Polak uciekł z Rzeszy do Ojczyzny

Podczas postoju pociągu tranzytowego w Chojnicach w drodze do Prus wysiadł w sobotę z pociągu 47-letni Franciszek Barsz z Grodzic (Gruden) pow. opolskiego, obywatel niemiecki narodowości polskiej, urzędnik dzielnicy Związku Polaków w Niemczech. Zaopiekowały się nim władze polskie.

Przeżycia Barsza odsłaniają martyrologię naszych rodaków za kordonem. Barsz w dniu 10 maja br. — jak zresztą wszyscy urzędnicy Związku Polaków — otrzymał z „Gestapo" (niemieckiej policji politycznej) nakaz opuszczenia pasa granicznego W ciągu 7 dni opuścić musiał dom rodzinny. Przez kilka dni szukał schronienia w dalszych częściach Niemiec wszędzie go jednak ścigali agenci Gestapo.

W końcu wsiadł do pociągu idącego przez Pomorze do Prus, aby w Chojnicach stanąć w Wolnej Ojczyźnie.

Wielki dzień uzdrowiska w Ciechocinku

Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy dom zdrojowy

Dzień wczorajszy będzie pamiętnym w historii rozwoju Ciechocinka jako uzdrowiska bowiem w tym dniu odbyło się szereg uroczystości poświęcenia nowych instytucyj, które sprawiają, że Ciechocinek — dorównywa zupełnie tego rodzaju zagranicznym uzdrowiskom.

W uroczystościach tych, w których nastąpiło odsłonięcie tablicy ku czci Marsz. Piłsudskiego, poświęc. kam. węgielnego pod budowę domu zdrojowego, wręczenie wyku sprzętu wojskowego, ofiarowanego przez społeczeństwo Ciechocinka wzięli udział pp minister Opieki Społecznej Zyndram Kościałkowski, wiceministrowie: Piestrzyński, Morawski wojewoda pomorski min. Wł. Raczkiewicz, dowódca OK gen. Karaszewicz-Tokarzewski, gen. Bołtuć i inni.

Co niesie dzień polityczny

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

ficznie położeniu, pomiędzy Trzecią Rzeszą i Włochami, jednak układu politycznego nie zawarła, tylko ma być podpisany układ gospodarczy. Niemcy mają apetyt na zboże z Jugosławii, tak jak apetyt mieli na rumuńską naftę.

Wiadomo jednak, że mimo układu gospodarczego niemiecko-rumuńskiego, Wielka Brytania potrafiła ten układ sparaliżować.

Czy takiego „psikusa" nie wyrządzi i teraz? Anglia — to wielkie słowo przy wielkich pieniądzach!

Ale to są sprawy drugoplanowe. Na pierwsze miejsce wybija się aktywność Stolicy Apostolskiej, w celu zapewnienia światu pokoju. Jak się okazuje rozmowy trwają już od dawna. Nie będziemy wdawali się na tym miejscu w analizę tego wydarzenia. Będziemy oczekiwali rezultatów. Stolica Apostolska zrobi wszystko, co w Jej mocy, ażeby światu zaoszczędzić nowej rzezi.

Drugim ważnym pierwszoplanowym momentem są rozmowy angielsko-sowieckie, które jednak będą ukończone w drodze kompromisu, wzajemnych ustępstw.

Radość Berlina z chwilowych trudności trwała krótko.

W NIEMCZECH CZYSTKA

No i nie bez znaczenia jest fakt, że w Niemczech, jak donosi dobrze zazwyczaj poinformowana prasa angielska, odbywa się „generalna czystka" wśród najwyższych oficerów sztabowych.

Nie jest to zresztą pierwsza czystka. Potoć druga czy trzecia. Owa czystka świadczy, że wyższe dowództwo wojskowe nie aprobuje awanturniczej polityki p. Ribbentropa.

Tarcia więc wśród górnych sfer rządzących przybierają postać dość ostrą.

Gdy w Trzeciej Rzeszy zarysowują się konflikty wewnętrzne na tle taktyki wojskowej, to wśród państw bloku pokojowego jesteśmy świadkami jak najściślejszej współpracy. Odbywają się już rozmowy sztabowców angielsko-tureckich, do których dołączą się sztabowcy francuscy. Szef sztabu francuskiej obrony narodowej jedzie w tym celu do Londynu.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach aktualna chwila polityczna.

Nie można powiedzieć, ażeby dyplomaci oddawali się nierobstwu.

Napracują się za wszystkie czasy.

(—ski).

99 osób znalazło śmierć na dnie morza

Nadzieje ocalenia załogi angielskiej łodzi podwodnej zawiodły

LONDYN. Admiralicja ogłosiła wieczorem komunikat donoszący, że nie ma żadnej nadziei na uratowanie osób, znajdujących się w zatopionej łodzi podwodnej „Thetis". Odwrócenie się łodzi do góry dnem, co nastąpiło wczoraj wieczorem przy próbie dźwignięcia kadłuba przy pomocy lin stalowych, uniemożliwia jakiekolwiek wysiłki wydobycia załogi lub też wprowadzenia prężonego powietrza. Ogłoszenie komunikatu admiralicji wywołało nowe sceny rozpaczy wśród zebranych w stoczni Cammel Laird rodzin zatopionych.

LONDYN. Firma Vickers Armstrong ogłosiła, że na pokładzie zatopionej łodzi podwodnej „Thetis" znajduje się jeszcze jeden, czyli czwarty przedstawiciel tej firmy, a zatem liczba ofiar tej strasznej katastrofy wynosi 99 osób.

Kodeks obrony rodziny we Francji

PARYŻ. W czasie posiedzenia komitetu wykonawczego partii radykalnej, premier Daladier wygłosił przemówienie, w którym omówił sytuację wewnętrzną Francji, oraz jej postawę wobec problemów międzynarodowych.

Daladier m. in. zapowiedział, iż rząd, pamiętając o przyszłości będzie prowadził ze zwiększoną intensywnością politykę popierania rozrodczości i za kilka już dni przedstawi izbom Kodeks Obrony Rodziny, który przyczyni się do poprawy warunków bytu młodych pokoleń, bo te przecież muszą być silniejsze i bardziej przedsiębiorcze.

Nieuleczalnie chorzy u stóp Matki Boskiej na Jasnej Górze

Wzruszająca uroczystość odbyła się wczoraj na Jasnej Górze dokąd przybyła pielgrzymka nieuleczalnych chorych z Warszawy w liczbie ponad 500 osób, z których 240 ciężko chorych na noszach lub w fotelach.

W niedzielę o godz. 7 rano chorych ułożono na noszach i w fotelach w kaplicy na Jasnej Górze gdzie nastąpiło odsłonięcie Cudownego Obrazu. Podczas uroczystej inwokacji dokonano ceremonii nakładania rąk na chorych a następnie przeor błogosławił chorych każdego poszczególnie Najśw. Sakramentem.

Po południu chorzy, przeniesieni zostali do cudownego źródła przy kościele świętej Barbary, gdzie odbył się akt obmywania.

Wiedeńczyk uciekł z pociągu tranzytowego

W ub. sobotę z niemieckiego pociągu tranzytowego Berlin—Królewiec, podczas chwilowego — z powodu braku wjazdu — postoju w Krojantach pod Chojnicami wysiadł ubrany w mundur "Arbeitsdienstu" (niemieckiej służby pracy) młody hitlerowiec. Niemiec pod pozorem podniesienia czapki, która mu spadła na peron, wyskoczył z pociągu, a gdy w tym momencie pociąg ruszył, podniósł na znak pożegnania rękę. Następnie oddał się w ręce kolejarzy.

Uciekinier jest Wiedeńczykiem i był w drodze do obozu pracy we Wschodnich Prusach. Niezadowolony z przewrotu w Austrii i ciężkiej sytuacji w Rzeszy, postanowił uciec. Wiedeńczykiem zajęły się władze polskie.

Król Leopold zaprosił angielską parę królewską do Belgii

LONDYN. Oficjalnie komunikują, że król Leopold zaprosił angielską parę królewską do Belgii. Przyjazd królestwa Anglii do Belgii miałby charakter rewizyty na niedawny pobyt króla Leopolda w Londynie. Rewizyta ta nastąpiłaby w jesieni br., prawdopodobnie w drugiej połowie października.

Wielka afera szpiegowska w Holandii

HAGA. W wyniku dochodzeń w sprawie wykrytego na holenderskim lotnisku wojskowym w Soesterbergu szpiegostwa, władze policyjne i wojskowe stwierdziły, że uprawiane ono być na wielką skalę. Szczegóły z uwagi na dalsze dochodzenia trzymane są narazie w tajemnicy. W związku z tym szpiegostwem zaaresztowano właściciela pewnej kawiarni, znajdującej się w pobliżu lotniska i oddano go do dyspozycji prokuratora.

Prezydent Roosevelt chory

WASZYNGTON. Biuletyn lekarski wydany wczoraj popołudniu stwierdza, że stan zdrowia prezydenta Roosevelta, który od kilku dni z powodu przeziębienia nie opuszcza swego pokoju, uległ poprawie. Gorączka minęła, jednak lekarze zalecili prezydentowi kilka dni wypoczynku. W każdym razie Roosevelt jest już w możności wziąć udział we wszystkich uroczystościach związanych z pobytem w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej angielskiej pary królewskiej, która przybywa tu w przyszłym tygodniu.

Wybicie szyb w kościele we Wrzeszczu

W niedzielę w czasie nabożeństwa w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu wybito kamieniem witraże.

Chcecie wojny, to spróbujcie jej

Wielka pomorska mowa wicepremiera inż. Kwiatkowskiego

W ub. sobotę dnia 3 bm. odbyło się w Toruniu pod przewodnictwem p. wojewody pomorskiego min. Wł. Raczkiewicza pierwsze posiedzenie Pomorskiej Rady Gospodarczej, na którym wicepremier inż. Kwiatkowski wygłosił następujące przemówienie:

Jest niezmiernie wielkim dorobkiem Polski Współczesnej ta budząca się coraz szerzej świadomość, że Polskę możemy i musimy dźwigać wzwyż i bronić przez wysiłek zbiorowy, przez harmonizowanie pracy zarówno czynników rządowych, jak i społeczeństwa polskiego.

Przez najznakomitsze zainwentaryzowanie braków, niedomagań, postulatów — nie można rozwiązać ani jednego dużego czy małego zadania, jeżeli obok rejestru zadań i idei nie staną ludzie zorganizowani, świadomi celu i przepojeni wolą pracy. Z tego punktu widzenia dzisiejszego inauguracja prac Pomorskiej Rady Gospodarczej zasługuje na szczególną uwagę, a ma dla siebie zapewnioną z góry pełną życzliwość wszystkich czynników rządowych i najlepsze życzenia całej Polski.

To szczególne znaczenie inicjatywy lokalnie pomorskiej ma swoje głębokie uzasadnienia merytoryczne i psychiczne. Przede wszystkim więc — w okresie 20-lecia odrodzonej w niepodległości Polsce, żadna bodaj idea, żadna racja stanu, żaden fakt nie ustalił się tak mocno w duszy i umyśle wszystkich Polaków — bez różnicy zapatrywań politycznych, bez różnicy przynależności do warstw społecznych, czy dzielnic państwa jak ten, że przez Pomorze Polskie przebiega główny nerw życia, nerw samodzielności politycznej i gospodarczej Polski.

Rozumie to każdy inteligent polski, rozumie robociarz i chłop polski dziś już nie tylko w najodleglejszym zakątku Polski, ale i w najodleglejszym miejscu świata.

Możnaby stwierdzić, że ustalił się nowy sprawdzian polskości: jest nim odczucie i zrozumienie, że bez swobodnego, prawdziwie wolnego dostępu Polski do morza, przez własny etnograficznie polski, od wieków polski, teren Pomorza, nie ma podstawowych warunków ku temu, by dla kilkudziesięciu milionów ludzi w centrum Europy zapewnić możność rozwoju, postępu cywilizacji, swobodnej pracy gospodarczej i wolności politycznej. (oklaski).

POLSKA RACJA STANU.

Ta świadomość wielkiej życiowej prawdy polskiej, to instynktowne odczucie „polskiej racji stanu", które ustaliło się pod każdą strzechą chłopską, w każdym sercu polskim — sprawiło ten nowy cud świata, ten nowy cud nad Wisłą, iż wobec najlżejszej myśli o zagrożeniu tego fundamentalnego prawa do życia naszej Polski — cały zjednoczony naród powstaje solidarnie do walki, gotów do największych ofiar, do największych wysiłków, do najwytrwalszego oporu, do najszerszego ryzyka, byle obronić i zachować to dobro najwyższe, które warunkuje, iż Polska ma i mieć będzie dziś i w przyszłości własne oblicze, własną postawę, własny dorobek wśród cywilizowanych i wolnych ludów Europy. (oklaski).

Może kiedyś — oddajmy się temu złudzeniu — zapanuje wysoka kultura polityczna w stosunkach międzynarodowych. Może kiedyś, kierownicy wielkich narodów i wielkich państw, w dojrzałości etycznej i kulturalnej poczną dbać o to, by nie atakować fundamentów egzystencji i kardynalnych praw innych narodów i innych państw, zwłaszcza wówczas, gdy niszczenie cudzych praw nie posiada identycznego znaczenia dla ich własnych organizacji państwowej i ich egoizmu narodowego.

Dziś żyjemy jeszcze w wielkiej odległości od takiej idealnej epoki kultury politycznej i dlatego musimy sami — z najwyższą determinacją — bronić praw, które w formie nienaruszonej musimy przekazać następnym pokoleniom Polski.

To pierwszy polityczny dowód, dla którego przejaw koordynacji pracy gospodarczej na terenie województwa pomorskiego posiada szczególne znaczenie, a chwila obecna odbija się echem w całej Polsce od morza aż po Karpaty.

Ale również i z ekonomicznego punktu widzenia praca panów posiadać będzie szczególne znaczenie i to w podwójnym sensie po pierwsze — zadaniem naszej bieżącej polityki gospodarczej jest to, by istniejące trudności, wywołane u nas i w wielu innych krajach, bez jakiejkolwiek winy z naszej strony, wewnętrzne trudności ekonomiczne wynikające ze źródeł zewnętrzno - politycznych - przekształcić stopniowo w elementy trwałego powodzenia.

Zapewniam panów, że to nie paradoks

Wojna celna z r. 1924 przyniosła nam chwilowo bardzo duże trudności. Wywołała objawy kryzysu w ciągu r. 1925 i 1926.

Ale z perspektywy kilkunastu lat aktywa tego kryzysu przewyższały wielokrotnie jego pasywa.

Rozwój Gdyni, rozwój wielu przemysłów: mięsnego, elektrotechnicznego, metalowego, maszynowego etc., rozwój samodzielnych stosunków handlowych ze Szwecją, Anglią, Belgią, Danią, Norwegią, Holandią, St. Zjedn. etc., — to wszystko pobudzone i przyspieszone zostało przez tę — dziś można powiedzieć — błogosławioną wojnę celną. (oklaski).

To powodzenie w wysiłku przewartościowania objawów ujemnych na dodatnie, pozytywne — jest uzależnione dziś w pierwszej linii od postawy psychicznej społeczeństwa.

Najnowszy wynalazek wojenny, nie gorszy od bombowców, gazów trujących, łodzi podwodnych, podkopów — to „wojna bez walki".

Słowa mężów stanu, mają w tym systemie wytrącać elementy pracy i dobrobyt z rąk milionów ludzi. W tej walce zwycięży ten, kto pierwszy zmontuje silną wartę na zewnątrz a wewnątrz swego gospodarstwa odda się normalnej, codziennej pracy, opartej na metodach spokoju i wiary w zachowanie spokoju. (oklaski).

Spróbujcie...

W walce tej zwycięży ten naród, który dla siebie ustalił następującą zasadę w stosunku do siewców zamętu: nie obchodzą nas wasze mowy, czy wasze deklaracje. Chcecie pokoju, będziecie go mieli z naszej strony niezależnie od wszelkich, wciąż deptanych przez was własnych światopoglądów, nie zamierzamy bowiem naruszyć czyjegokolwiek interesu, ani też istniejącego stanu rzeczy Chcecie wojny, to spróbujcie jej. (huczne oklaski).

Dzień i miejsce jej zaczęcia są inicjatorom wojny zawsze wiadome, ale nie znacie ani dnia, ani miejsca, gdzie ją ukończycie. (huragan oklasków).

Więc Pomorze daje dziś hasło zgodne całkowicie z hasłem rządu: „pracujemy normalnie, budujemy, produkujemy, zarabiamy, oszczędzamy, zatrudniamy, żyjemy z ołówkiem w ręku — to Pomorze wskazuje całej Polsce drogę najzupełniej właściwą.

Powtóre — inicjatywa waszej pracy na terenie województwa pomorskiego jest dla tego szczególnie cenna, gdyż właśnie Pomorze bardziej niż jakakolwiek inna dzielnica Polski, jest u samego początku swego wielkiego i nowego zadania gospodarczego, którego realizacji sama logika wypadków pocznie się domagać.

W terenach regionalnych niejednokrotnie spotykałem się z pewnym żalem, że ich postulaty w zakresie nakładów państwowych ogólno - gospodarczych nie są w dostatecznej mierze uwzględniane (Wilno, Polesie, Małopolska Wschodnia, Pomorze). Te żale, jak mogłem to stwierdzić pełniąc funkcje członka rządu sumarycznie przeszło 8 lat, malały w okresach ogólnego zastoju, rosły zaś w chwilach większego wysiłku państwowego. Mogły być stosowane w państwowej polityce inwestycyjnej dwie metody:

a) Gwałtownego regulowania zarejestrowanych postulatów — w okresie koniunktury, w okresie nadwyżek finansowych, bez oglądania się na skutki takiej polityki. Tak było w r. 1928 i 1929. Ta metoda wiązała się też ze zjawiskiem rozpraszania szczupłych sił na cały obszar państwa. Wydała też ona w Polsce gorsze rezultaty niż gdzieindziej.

W kryzysach traciliśmy więcej, niż zyskiwaliśmy na trwałe w okresach powodzenia.

b) Metoda systematycznego i planowego rozwiązywania pewnych określonych problematów — przy koncentracji wysiłku finansowego państwa. Cokolwiek i tej metodzie można zarzucić, szczególnie z punktu widzenia interesów regionalnych, to jedno jest pewne, że w wypadku pierwszym:

1) nie powstały dzieła trwałe.

2) mnożył się bezprogramowo szkodliwy gospodarczo etatyzm, bo zawsze z bezplanowo dzielonych pieniędzy potrafił on coś uszczknąć.

W wypadku drugim powstały dzieła i to nie tylko gospodarcze dzieła wielkie, trwałe, umacniające potęgę państwa i samo poczucie Narodu Polskiego, a często ponadto podnoszące ogólny dobrobyt warstw pracujących, rentowność w gospodarstwie i rozwój inicjatywy prywatnej.

Tak powstało największe dzieło odrodzonej Polski — Armia Narodowa.

Dwadzieścia lat wysiłku, ok. 18 miliardów złotych pieniędzy, poświęconych na ten cel w tym okresie — to nasz kapitał zakładowy prawa do niepodległości, prawa do pracy gospodarczej, prawa do spokoju wewnętrznego w chwilach napięcia politycznego, spokoju podziwianego przez obcych.

Koncentracja wysiłku

Przez koncentrację wysiłku odbudowane zostały bez obcej finansowej pomocy olbrzymie zniszczenia wojenne, ugruntowana została oświata i szkolnictwo, zbudowany został aparat administracyjny napewno nie gorszy niż w Europie Zachodniej. Tak powstała Gdynia, tak powstała magistrala kolejowa Śląsk — Bałtyk, tak zmienia się w oczach naszych Warszawa na wielką nowoczesną stolicę.

Przez koncentrację wysiłku w okresie niezmiernie krótkim rzucone zostały potężne podwaliny pod elektryfikację kraju od Podkarpacia przez Rożnów i Mościce, przez Lublin i Radom aż ku Warszawie, zainicjowana została gazyfikacja kraju, wyzyskanie sił wodnych, tak powstaje C.O.P., w którym inicjatywa państwowa i inicjatywa prywatna znalazły szeroką platformę do kolaboracji z wielką korzyścią dla całokształtu gospodarki narodowej, którym powstawać mają nowe ośrodki produkcji bez tendencji przenoszenia już istniejących. (Oklaski).

Ten koncentryczny atak polski, prowadzony dotychczas prawie wyłącznie własnym wysiłkiem, już wydał duże i widoczne rezultaty, ale nie doprowadził nas jeszcze do zamierzonego celu.

Tym celem jest głęboka przebudowa struktury ludnościowej w Polsce, tym celem jest odciążenie wsi od nadmiaru ludności oraz stworzenie tak pojemnego rynku zbytu dla płodów rolnych, byśmy nie byli skazani na ustawiczne kryzysy rolnicze i na redukcję konsumcji na wsi.

Tym celem jest wszechstronne uprzemysłowienie kraju, tak by surowce polskie, przetworzone polską pracą dawały egzystencję trwałą milionom ludzi, a Polsce chwałę z jej wytworów i jej ekspansji gospodarczej.

Tym celem jest rozbudowa własnego polskiego handlu i polskiego rzemiosła w takiej formie działania, by Polak wiedział, że jest gospodarzem we własnym kraju, że wszystkie pola pracy są jego nienaruszalnym prawem. (Żywe oklaski).

Tym celem jest potężna rozbudowa sieci instytucji kredytowych i finansowych, działających zgodnie z interesem Państwa Polskiego i tak usytuowanych prawnie, by mogły odpowiedzieć potrzebom rozrastającego się gospodarstwa narodowego.

Tym celem jest dalsze spotęgowanie nakładów ogólno-gospodarczych, a więc w zakresie komunikacji, regulacji sieci dróg wodnych, gazyfikacji, elektryfikacji, melioracji, racjonalizacji w obrocie artykułami rolnymi itp. tak by w dostatecznie uzbrojonym terenie praca jednostki gospodarczej odbywała się w warunkach tak samo pomyślnych jak w krajach o wysokiej kulturze gospodarczej.

Każdy statek morski to... nasz „Lebensraum"

Tym celem wreszcie jest powiązanie wszystkich wymienionych zadań w taką organiczną i zespoloną całość by one same przez się jeszcze wydatniej spotęgowały zdolności obronne Rzeczypospolitej. Nie łudźmy się. Osiągnięcie tych celów nie jest łatwe, nie jest szybkie, a nie może być wolne od dużych ofiar i dużej pracy pokoleń. Ale właśnie okres ostatni wykazał, że wielki program jest naszą życiową koniecznością. Mamy wielkie zagęszczenie ludzkie w naszym kraju, a ludzie ci, nie wstydźmy się tej szczytnej prawdy — są bardziej pracowici niż inni, bardziej oszczędni, bardziej wytrwali, bardziej patriotyczni muszą mieć prawo do życia i do rozwoju. (Żywe oklaski).

Nikt nie mógłby się pogodzić w świecie z taką doktryną, że jedne narody muszą uzyskać wciąż nowy, tak modny dziś „Lebensraum", a inne, nie mniej pracowite i szybko wzrastające w cyfrę mają być dla pierwszych pożywką.

„Lebensraum" jest dla nas być może większą i dotkliwiej odczuwaną potrzebą, niż dla in. narodów. (Huczne oklaski). Tej przestrzeni życiowej nie chcemy jednak szukać w formie łupu u innych narodów. Tworzymy je sami, budując Polskę wzwyż. Każdy nowy warsztat pracy polskiej, każda nowa inwestycja, każdy statek morski pod polską banderą — to nasz „Lebensraum".

W tej walce o przyszłość życiową Polski widzę bardzo szerokie możliwości rozwojowe Pomorza. Ta dzielnica ma nie tylko zasadnicze wstępne warunki, niezbędne dla rozwoju gospodarczego, ale ponadto zyskuje przez swoje położenie geograficzne — warunki szczególne do odegrania wybitnej czołowej roli w rozbudowie produkcji eksportowej Polski

Jesteśmy świadkami obumierania aktywności wymiany gospodarczej na granicach lądowych w Europie.

Równocześnie nasza granica morska wykazuje żywotność, której w stosunku do swej długości nie wykazuje żadna granica na świecie.

Dążąc do uprzemysłowienia i zagospodarowania Polski, musimy utrzymywać coraz szersze stosunki handlowe ze światem. Musimy importować i eksportować.

Pomorze jest naturalnym gospodarzem na wybrzeżu polskiego Bałtyku.

Pomorze zachowało te prastare morskie prawa dla narodu polskiego. Pomorze ma rozwiniętą sieć komunikacyjną i elektryfi-

(Ciąg dalszy na stronie 4-ej.)

PRZEGLĄD PRASY

Jak jest naprawdę z hitlerowcami w Gdańsku

„Dziennik Poznański" publikuje bardzo interesującą rozmowę swego gdańskiego współpracownika z J. E. ks. biskupem dr. O. Rourke b. ordynariuszem diecezji gdańskiej.

„Jeżeli chodzi — mówił ks. biskup O. Rourke — o prawdziwy zasięg wpływów hitlerowskich w Wolnym Mieście, to trzeba stwierdzić, że ludność miejska jest b. mało przejęta doktryną narodowo-socjalistyczną, a ludność ta stanowi przecież około 70 proc. wszystkich mieszkańców tego terenu. Na tak zwanych Wyżynach, z lewej strony Wisły sprawa ta nie wywołuje większego zainteresowania, gdyż jest to odcinek żywo zaostrzonego antagonizmu polsko-niemieckiego. Najmniejszą odporność na wpływy hitlerowskie można zaobserwować na Nizinach gdańskich, ale jest to właściwie niewielka grupa ludności, nieprzekraczająca około 20 tysięcy ludzi. Trzeba dodać, że w tej części Wolnego Miasta wpływy katolickie są najsłabsze. Tam też nasilenie terrorystyczne, zwłaszcza w okresie rozmaitych wyborów, bywało największe".

Głos Ojca Św. w sprawie pokoju

Na temat ostatniej mowy Ojca św. „I. K. C." pisze co następuje:

„Przemówienie Jego Świątobliwości zawiera pierwsze oficjalne potwierdzenie, iż dyplomacja watykańska podjęła już przed miesiącem wysiłki celem przeciwstawienia się niebezpieczeństwu wojny.

Mowa powyższa wyjaśnia również, że akcja Watykanu nie zakończyła się niepowodzeniem.

W sferach politycznych przypuszcza się, że pierwsza akcja Stolicy Apostolskiej przeprowadzona w krytycznym początku ubiegłego maja polegała przede wszystkim na zwróceniu uwagi kierowników poszczególnych mocarstw na nieobliczalne konsekwencje, jakie wyniknęłyby dla całej ludzkości w razie nieoględnego przyspieszenia biegu wypadków. Jednocześnie przy tej sposobności dyplomacja watykańska dokonała sondaży, które miały służyć do przygotowania dalszych, bardziej już konkretnych planów ratowania pokoju".

O czym się mówi:

Prasa turecka podejmuje kampanię przeciwko wysyłaniu studentów tureckich po naukę do Niemiec, opierając swój punkt widzenia na tym, że doktryna rasistowska wypaczyła naukę, a więc przestała być obiektywną.

* * *

Pod wpływem nieprzytomnej agitacji narodowo - socjalistycznej wśród ludności gdańskiej opowiadają sobie niestworzone rzeczy o polskich przygotowaniach wojskowych.

Radiostacja gdańska nadała ostatnio audycję, w której starano się wykazać potrzebę szybkiego ufortyfikowania Gdańska, gdyż w obecnych warunkach dojście do portu gdańskiego, znajdujące się pod obstrzałem artylerii polskiej, należy uważać za zamknięte.

* * *

Naprężone stosunki włosko - francuskie znalazły swe odbicie również w dziedzinie muzyki. Rząd włoski zakazał przedstawień opery Jacques Ibert'a i Honnegger'a pt. „Orlątko".

W odpowiedzi na to opery paryskie skreśliły z programu wszystkie przedstawienia „Rigoletta", „Madame Butterfly", „Toski" i „Cyganerii".

Uczyniono jedynie wyjątki dla dzieł Rossiniego, który większą część swego życia spędził we Francji.

Dwa rekordy Pomorza padły na lekkoatletycznych zawodach o mistrzostwo Pomorza w Grudziądzu

W ub. sobotę i wczoraj odbywało się w Grudziądzu święto WF i PW., w ramach którego rozegrano lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza panów z udziałem zawodników z całego Pomorza i gdańskiej „Gedani".

Otwarcia zawodów dokonał prezes Pomorskiego Związku Lekkoatletycznego mgr. Zakrzewski z Bydgoszczy. Wiadomość, że zawodnicy za udział w zawodach nie otrzymają żetonów, a pieniądze w ten sposób zaoszczędzone miejski komitet WF i PW ofiaruje na FON., zawodnicy przyjęli burzą oklasków i okrzykiem na cześć Armii i Naczelnego Wodza.

W zawodach uzyskano następujące wyniki:

Bieg 110 mtr przez płotki — 1) Dunecki (Pomorzanin, Toruń) 17,2 min.

Bieg 800 mtr — 1) Winiecki (AZS Gdańsk) 2.03,4.

Chód 10 klm — 1) Marciniak w czasie 55,36,2..

Bieg 10 klm — 1) Więckowski (WKS Grudziądz) 34,31.

Pchnięcie kulą — 1) Krygier (Pomorzanin Toruń, 13,05 mtr.

Skok w dal — 1) Mokrzki (WKS Grudziądz) 6,77 (nowy rekord Pomorza).

Trójskok — 1) Gruszka (Sokół Grudziądz) 12,78.

Rzut dyskiem — 1) Wojtasik (Sokół Bydgoszcz) 37,15.

Bieg 400 mtr. przez płotki — 1) Stachowski (SCG Grudziądz) 64,6.

100 mtr. — 1) Dunecki 10,8 sek., 2) Mach (Gedania Gdańsk) 11,3.

1500 mtr. — 1) Winiecki 4.14,4.

Skok o tyczce — 1) Kurdelski (Sokół Bydgoszcz) 3,30 mtr.

Bieg 200 mtr. — 1) Dunecki 24,6 sek.

Bieg 400 mtr. — 1) Wojciechowski (W Grudziądz) 52,4.

Skok w zwyż — 1) Kalinowski (WKS Grudziądz) 181 cm.

Sztafeta 4×100 — 1) KPW Pomorzanin Toruń 45,6.

Rzut oszczepem — 1) Mikrut Franciszek (Sokół Gdynia) 57,89 mtr.

Rzut młotem — 1) Kordas (Sokół Bydgoszcz) 49,25 mtr. (nowy rekord Pomorza)

Sztafeta 400 mtr. — **1) KPW Pomorzanin (Toruń) 3.36,2 (nowy rekord Pomorza).**

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął KPW Pomorzanin Toruńń przed Sokołem bydgoskim.

Nagrodę za najlepszy wynik dnia otrzymał Kordas z Sokoła bydgoskiego.

„Puchar Polski" imienia Prezydenta R. P. zdobyła Rumunia

W niedzielę odbył się w Łazienkach najważniejszy konkurs zespołowy o nagrodę Polski (Puchar Narodów) imienia Pana Prezydenta R. P., prof.Ignacego Mościckiego. Konkurs wywołał niebywałe zainteresowanie, gromadząc na olbrzymim stadionie wielotysięczne tłumy. Parcours składał się z 15 przeszkód wysokości od 1,30 do 1,60, w tym kilka ciężkich złożonych. Szerokość przeszkód wynosiła ok. 4 m., szybkość wymagana 400 m. na minutę. W konkursie startowały 4 pełne ekipy.

Zwyciężyła drużyna rumuńska, w składzie: kpt. Zahei na „Hnuterze", por. Purcherea na „Hajduku" kpt. Tzopescu na „Fulgerze" i kpt. Epure na „Graurze". Ogółem drużyna rumuńska otrzymała w obu nawrotach 20,5 pkt. karnych.

Drugie miejsce zajęła drużyna polska w składzie: rtm. Komorowski na „Astrze" por. Wołoszowski na „Bimbusie" rtm. Skulicz na „Dunkanie", rtmż Pohorecki na „Abdel-Krimie', otrzymując 24 pkt. karne.

Na trzecim miejscu sklasyfikowała się drużyna szwedzka w składzie: por. Ankarcrona na „Sampo", por. Holm na „Orestes"; por. Gisle na „Corku" i por. Bielke na „Skattmanie" — 48 pkt. karnych.

Czwarte miejsce zajęła Łotwa w składzie: por. Ozols na „Auseklis", por. Pencis na „Mikelis" por. Barkans na „Piume" i kpt. Karklins na „Namejs".

W pierwszym nawrocie pierwszy z Polaków rtm. Komorowski jedzie dość nerwowo i otrzymuje 12 pkt. karnych. Następny z Polaków por. Wołoszowski przechodzi parcours bezbłędnie, rtm. Skulicz otrzymuje 4 pkt., a rtm. Pohorecki 16. Ogółem uwzględniając wyniki 3 najlepszych jeźdźców, polska ekipa ma po pierwszym nawrocie 16 pkt. karnych.

Startująca jako trzecia z kolei ekipa rumuńska odrazu wysuwa się na pierwsze miejsce, otrzymując jedynie 12 pkt. karnych, a więc o 4 pkt. mniej od Polaków. Sytuacja wyjaśnia się o tyle, że walka o pierwsze miejsce rozegra się między Polakami i Rumunami.

W drugim nawrocie Polacy się poprawiają. Komorowski przechodzi parcours bez błędu, a Wołoszowski i Skulicz otrzymują po 4 pkt. karne, ogółem więc zespół polski otrzymuje w drugim nawrocie 8 pkt. karnych. Rumunii jadą w drugim nawrocie gorzej. Kpt. Zahei, który w pierwszym nawrocie miał 4 pkt. karne, w drugim otrzymał 8, por. **Purcherea zamiast 8 pkt. otrzymał 16, natomiast kpt. Tzopescu i kpt. Epure przechodzą bezbłędnie parcours, tylko ten ostatni za przekroczenie czasu otrzymuje 0,5 pkt. karnego. Ogółem Rumuni uzyskali w drugim nawrocie, licząc wyniki trzech naplepszych jeźdźców 8 5 pkt. karnego, a więc o 0.5 pkt. więcej od Polaków. W ogólnej klasyfikacji goście wyprzedzili jednak Polaków różnica 3.5 pkt., zajmując pierwsze miejsce.**

Indywidualnie zwyciężył por. Wołoszyński po rozgrywce z Rumunem, kpt. Tzopescu, obaj mieli po 4 pkt. karne. W rozgrywce zwyciężył jednak Polak.

Nagrodę zwyciezcom w imieniu Prezydenta R. P. wręczył minister spraw wojskowych, gen. Kasprzycki. W loży honorowej obecny był ambasador rumuński Franasovici.

PANI KRAIŃSKA WYGRAŁA KONKURS ŚW. JERZEGO

W międzynarodowym konkursie św. Jerzego dla pań i jeźdźców cywilnych o nagrodę dyrektora B. G. K. gen. Góreckiego, zwycięstwo odniosła p. Kraińska na „Centurii". 2) p. inż. Grabianowski na „Latawcu", 3) p. Rostworowski na „Wenecji", 4) p. Strzeszewski na „Gogo", 5) p. Kraińska na „Wojtku"

Pięściarze Szkoły Podch. Art. biją reprezentację akademicką Warszawy

W hali Okręgowego Ośrodka WF w Toruniu odbył się mecz bokserski pomiędzy reprezentacją akademicką Warszawy a WKS Sparta (Szkoła Podch. Art).

Start Woźniakiewicza, b. reprezentanta Polski wywołał w Toruniu wielkie zainteresowanie. W miejsce zapowiedzianego Lelewskiego z Gryfu, który miał walczyć z Woźniakiewiczem startował Wrzesiński z Gryfu. Przez wszystkie trzy rundy przeważał Woźniakiewicz. Walczył on chaotycznie i styl jego walki nie wzbudził zachwytu wśród licznie zebranej publiczności. W barwach WKS Sparta walczyło dwóch zawodników z WKS Gryf (Toruń) i to: Wrzesiński w wadze półśredniej z Woźniakiewiczem i Weżner w wadze półciężkiej z Cendlakiem.

Wynik meczu 9:7 dla WKS Sparta. (Szk. Podch. Art.).

W ringu sędziował p. Lewicki, na punkty sędziowali pp. Hajec z Grudziądza, inż. Gołąbek z Warszawy i Włosek z Torunia. Widzów około tysiąc osób. Wyniki meczu były następujące. Na pierwszym miejscu wymieniamy zawodników Warszawy.

W wadze muszej — Klimaszewski przegrał na punkty z Dadałem.

W wadze piórkowej — Szadkowski wygrał na punkty z Czelnikiem.

W wadze lekkiej — Bielka przegrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Morozowiczem.

W I wadze półśredniej — Budziński przegrał na punkty z Piekarkiem.

W II wadze półśredniej — Woźniakiewicz wygrał na punkty z Wrzesińskim (Gryf).

W wadze średniej — Skwiercz wygrał przez techn. k. o. w drugiej rundzie ze Stróżkiem.

W I wadze półciężkiej — Wróblewski zremisował z Hyszką. Była to walka towarzyska z powodu nadwagi Wróblewskiego.

W II wadze półciężkiej — Cendlak zremisował z Weznerem (Gryf).

Jadwiga Jędrzejowska i Ignacy Tłoczyński mistrzami Polski w tenisie

Wczoraj zakończone zostały w Poznaniu 18-te mistrzostwa tenisowe Polski.

Tytuł mistrza w grze pojedyńczej panów zdobył stosunkowo łatwo, bo po trzysetowej walce, Tłoczyński, bijąc nieco słabiej w tym dniu dysponowanego Baworowskiego w stosunku 6:2, 6:3, 6:2. Dzięki temu zwycięstwu Tłoczyński uzyskał tytuł mistrza Polski oraz zdobył na własność nagrodę PZLT., ufundowaną w r. 1924. Tłoczyński przez cały czas był w inicjatywie i w pierwszych dwóch setach nie oddał prowadzenia, w trzecim prowadzenie uzyskał Baworowski, lecz Tłoczyński szybko wyrównał i zakończył zwycięsko dla siebie tak ważne spotkanie. Cała gra trwała 64 minuty. Tłoczyński grę rozpoczął dość nerwowo, lecz szybko przyszedł do siebie. Był on w ogóle lotniejszy i miał bardziej precyzyjne uderzenia.

W grze pojedyńczej pań spodziewane zwycięstwo uzyskała po raz 8-my Jadwiga Jędrzejowska, bijąc Łuniewską 6:1, 6:0.

W grze podwójnej juniorów zwyciężyła para Tomaszewski — Zborowski, bijąc parę Piątek — Jeżewski 2:6, 6:0, 7:5.

W grze pojedyńczej juniorów najlepszy wśród młodych tenisistów Ślusarz pokonał w finale Piątka 1:6, 6:1, 6:4.

W grze mieszanej rozegrano półfinał pomiędzy parą Jędrzejowska J. — Baworowski a Hojnówna—Tłoczyński Ks.—Zwyciężyła para pierwsza 6:1, 6:2. W finale para Jędrzejowska — Tłoczyński wygrała spotkanie, bijąc parę Siodówna — Spychała 7:5. 6:4.

Po ukończeniu zawodów kpt. sportowy PZLT p. radca Olchowicz i wicewojewoda p. Łepkowski dokonali wręczenia nagród zwycięzcom. Publiczność zgotowała naszym tenisistom żywiołową owację.

ŁóDZKI „ZNICZ" MISTRZEM POLSKI W SZCZYPIORNIAKU PAŃ.

W Wilnie zakończył się wczoraj turniej szczypiorniaka o mistrzostwo Polski pań Tytuł mistrza zdobyła drużyna łódzka „Znicz", która nie przegrała ani jednego spotkania.

JUNIORZY WKS GRYF REMISUJĄ Z JUNIORAMI „GWIAZDY"

W Toruniu rozegrano mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza juniorów pomiędzy KS „Gwiazda" z Bydgoszczy a WKS „Gryfem". Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 do przerwy 1:0 dla „Gryfu". Bramki strzelił dla „Gwiazdy" Szlachta, dla „Gryfu" Karsznia, Sędziował p. Stachiewicz z Torunia.

(Ciąg dalszy ze strony 3)

kacyjną. Pomorze ma już spore ośrodki przemysłowe w Toruniu, w Bydgoszczy, w Gdyni, w Tczewie, w Grudziądzu, w Starogardzie. Pomorze ma żywy kontakt między wsią i miastem, ma wysoko postawione rolnictwo, ma też piękny i pociągający krajobraz.

Przez szereg lat przechodziło Pomorze proces ciężkiego kryzysu, nie był on nawet dostatecznie silnie w Polsce oceniany i rozumiany.

Ten kryzys i dziś jeszcze nie zakończył się. Ale już stwierdzamy, że na kilku odcinkach gospodarstwa pomorskiego nastąpił zasadniczy przełom. Tak np. w stosunku do r. 1935 procentowy wzrost wartości sprzedaży wyrobów przemysłowych w r. 1937 wynosił: w przemyśle mineralnym w całej Polsce 45 proc., w wojew. pomorskim 67 proc.

W przemyśle metalowym w całej Polsce 55 proc., na Pomorzu 98 proc., w przemyśle spożywczym w całej Polsce 65 proc., na Pomorzu 202 proc., w przemyśle skórzanym w całej Polsce 34 proc., na Pomorzu 60 proc. etc.

To jest jednak dopiero początek. Gdy zaś, panowie moi, mówicie dziś, że przede wszystkim liczycie na własne siły, że nie chcecie, by dzieło renesansu gospodarczego tu na Pomorzu dokonał ktoś obcy, tylko sami to dzieło chcecie uruchomić, to macie szczególne warunki do osiągnięcia swego celu.

W czternastym wieku ekspansja handlowa Torunia dochodziła chwilami do bardzo poważnego międzynarodowego znaczenia. Obecnie, gdy zbliżamy się do daty tysiącletniego istnienia Polski chrześcijańskiej, Polski, której granice, jak stwierdzają stare kroniki biegły wzdłuż długiego morza, — gdy patrząc wstecz widzimy, że żadne burze nie zdołały wytrzeć naszego imienia nad Bałtykiem, możemy spokojnie patrzeć w przyszłość, wiedząc, że żadne zakusy nie pomniejszą naszej roli w tej dzielnicy, strzegącej dostępu Polski do morza, a nasza praca, nasza zwartość i nasz spokój wydadzą nie przemijające skutki dla Polski i dla jej najcenniejszej dzielnicy — Pomorza. W tym dziele niech Pomorska Rada Gospodarcza stanie się czynnikiem ważkim i twórczym.

Polska zremisowała z Szwajcarią

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany został wczoraj międzypaństwowy mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Polski i Szwajcarii. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy prowadziła Polska 1:0.

Zawody zaszczycił swą obecnością Marszałek Śmgły-Rydz.

Z. S. TORUŃ — „SOKóŁ" BYDGOSZCZ 5:1.

W Toruniu odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy C, pomiędzy KS Sokół (Bydgoszcz) a Z. S. (Toruń). Mecz zakończył się wynikiem 5:1 dla Związku Strzeleckiego (do przerwy 3:0).

Sędziował p. Frąckowski z Torunia. Widzów około 500 osób. Bramki dla Z. S. strzelili Krzyżyński 2, Mioducki, Weber i Melkowski po jednej. Dla pokonanych uzyskał bramkę Neuman.

W. K. S. „GRYF" — P. F. W. GAZOMIERZY 8:2.

Na stadionie wojskowym w Toruniu rozegrano towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy WKS „Gryf" (Toruń) a P. F. W. Gazomierzy (Toruń). Mecz zakończył się wynikiem 8:2 (4:1).

KPW Pomorzanin — Polonia 2:1

Na stadionie miejskim w Bydgoszczy odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo pomorskiej A klasy pomiędzy KPW Pomorzanin (Toruń) a miejscową Polonią. Zwyciężyli toruńczycy w stosunku 2:1 (1:0). Bramki strzelili dla zwycięzców Kowalski z karnego i Szymkowski, dla Polonii samobójcza.

Kajakowcy angielscy we Lwowie

Wczoraj w niedzielę przyjechała do Lwowa drużyna kajakowców angielskich w składzie 5 osób, celem odbycia spływu na rzekach górskich Karpat Wschodnich: Stryju, Oporze, Łomnicy i Czeremoszu. Rzeki te znane są szeroko poza granicami Polski, jako pierwszorzędne tereny spływowe dla kajakowców. Gościom angielskim towarzyszy delegat Lwowa p. Christ.

Zawody kolarskie i motocyklowe w Bydgoszczy

Na stadionie miejskim odbyły się zawody kolarskie i motocyklowe, zorganizowane przez sekcję kolarską KPW przy udziale zawodników KPW z Gdyni, Torunia, Bydgoszczy i toruńskiego Sokoła.

Bieg dla niestowarzyszonych — 10 okrążeń wygrał Niedzielski w czasie 10 min. 10 sekund.

Bieg dla klasy A — 50 okrążeń — 1) Kolawka (KPW Gdynia) 53.02.

Bieg 20 okrążeń dla klasy B — 1) Stypułkowski (KPW Gdynia) 20,12.

Bieg dla pań 5 okrążeń — 1) Bręczkiewiczówna 5,45.

Bieg australijski dla klasy B — 1) Mrówczyński (Bydg.) 6,50,4.

Wyścig parami 20 okrążeń dla klasy A i B — 1) para Rogalski—Lewandowski (K. P. W. Toruń) w czasie 18,47,2.

Bieg motorowy na 20 okrążeń — 1) Adamczyk (Bydg.) na NSU w czasie 5,37.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

WOJSKOWOŚĆ PŁACI ZA ZBOŻE CENY ZBLIŻONE DO NAJWYŻSZYCH NOTOWAŃ

Wojskowość nadal zakupuje żyto, a zwłaszcza owies. Płacone ceny są zbliżone do najwyższych notowań giełdowych.

DUŻA FREKWENCJA NA LINII LOTNICZEJ WARSZAWA — KOPENHAGA

Otwarta ostatnio nowa linia lotnicza Warszawa — Gdynia — Kopenhaga cieszy się wzrastającym stale powodzeniem. Przeciętnie opuszcza Warszawę samolotem każdorazowo 6—7 osób, do których dołączają się w Gdyni jeszcze 1—2 osób.

NOWE OPŁATY OD KART DO GRY

Z dniem 3 czerwca weszła w życie ustawa z 25 maja br. o zmianie ustawy o opłacie od kart do gry. Wprowadzono następujące zmiany: opłata od kart, sporządzonych z kartonu papierowego wynosi od talii (36 kart) — 1.70 zł, z innych materiałów, jak jedwabiu, cellonu itp. wynosi od talii 15 zł.

Połowę wpływów z opłaty od kart do gry otrzymuje Polski Czerwony Krzyż.

MYLNE POGŁOSKI, DOTYCZĄCE WYMIANY GOSPODARCZEJ POLSKO - NIEMIECKIEJ.

W kołach gospodarczych, a zwłaszcza w drzewnych, krążyła ostatnio pogłoska, że do wymiany gospodarczej polsko - niemieckiej mają być wprowadzone wiązane prywatne transakcje kompensacyjne. Pogłoski te są dementowane jako nieodpowiadające prawdzie.

POPRAWA NA ŚWIATOWYCH RYNKACH ZBOŻOWYCH

Ostatnio sytuacja na świat. rynkach zboż. uległa poprawie, spowodowana większą chęcią zakupów, zwłaszcza żyta i jęczmienia. Nastąpiła lekka poprawa cen, żyta o 20 groszy, jęczmienia od 10 do 20 gr. na kwintału.

SZKODY ROLNICTWA WIELKOPOLSKIEGO WSKUTEK OPADÓW ATMOSFERYCZNYCH.

W miesiącu maju pogoda była chłodna przy dużym zachmurzeniu i skłonności do burz i deszcze. Opady były prawie trzykrotnie większe niż średnio za wielolecie. Nadmiar deszczy spodował rozlanie się wody w kanałach i rowach, zalewając duże przestrzenie łąk. Również niżej położone pola uprawne zostały zalane. Woda stała przez okres 2-ch tygodni na niżej położonych polach, nawet drenowanych, wskutek czego gniły zasadzone ziemniaki i uszkodzone zostały zasiewy jare. Na polach niedrenowanych, szczególnie w powiatach wschodnich, nadmiar opadów spowodował nawet szkody w życie, które wymokło na niższych miejscach.

WYNALAZEK POZWALAJACY NA ZNACZNĄ OSZCZĘDNOŚĆ PALIWA DLA SAMOCHODÓW.

Inżynier kanadyjski Arthur Firstone dokonał wynalazku, który pozwoli na znaczną oszczędność paliwa dla samochodów. Jest to aparat, który umożliwi zmniejszenie zużycia benzyny o 80 proc.

Społeczeństwo Ciechocinka jest silne, zwarte i gotowe

Wielkie uroczystości w Ciechocinku-Zdroju z udziałem p. ministra Zyndram-Kościałkowskiego

Jak już o tym pokrótce donosimy na stronie 2-ej, perła naszych uzdrowisk — Ciechocinek przeżywał wczoraj wielki dzień, który w historii tej słynnej już w Europie Cieplicy zapisał się złotymi głoskami.

Z wczorajszych uroczystości w Ciechocinku



Foto-Czarnecki — (Rubens Toruń)

Z lewej tablica pamiątkowa ku czci Marszałka Piłsudskiego w hallu łazienek borowinowych, w chwilę po odsłonięciu. U dołu: przemawia p. minister Kościałkowski. Na prawo fragment z uroczystości poświęcenia, z lewej strony p. minister Kościałkowski.

Już od wczesnego ranka ożywiony ruch na ulicach sygnalizował wielkie uroczystości... Zdrojowisko tonęło w powodzi kwiecia i flag narodowych. Około godz. 11-tej na granicy Zdrojowiska ustawiły się organizacje PW i WF i kombatanckie: Zw. Strzel., Zw. Rezerwistów, Legionistów i Peowiaków, Związku Młodej Polski, Sokoła i Harcerzy. Tuż przed 12-tą nadjechały auta wiozące dostojnych gości z pp. ministrem Opieki Społecznej Zyndram - Kościałkowskim, wiceministrem dr. Piestrzyńskim, wiceministrem Dzierżykraj - Morawskim, wicewojewodą pomorskim Z. Szczepańskim na czele.

Po przyjęciu raportu od kmdt. miejscowego Związku Strzel. p. Dmochowskiego, p. minister dokonał przeglądu zebranych oddziałów, po czym udał się do hallu łazienek borowinowych na uroczystość odsłonięcia tablicy ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Tu powitał wszystkich gości dyrektor Państwowego Zakładu Zdrojowego p. St. Wiśniewski, który w swym przemówieniu omówił rolę i znaczenie Cieplicy Ciechocińskiej.

Następnie p. minister Kościałkowski dokonał aktu odsłonięcia tablicy, ku uczczeniu Marszałka J. Piłsudskiego. W dłuższym swym przemówieniu p. minister Kościałkowski podkreślił, **że tablica ta ma przypominać wszystkim, że tu znajduje się źródło potęgi gospodarczej naszego kraju. Po przez wzmocnienie gospodarcze naszego kraju musi płynąć dobrobyt obywateli. Tę siłę wewnętrzną narodu — mówił p. minister — tworzył i budował w ostatnich latach swego życia słowami i nakazami Józef Piłsudski. O te nakazy i independerabilia Wielkiego Marszałka będziemy walczyć gdy zajdzie tego potrzeba.**

Na zakończenie uroczystości zebrani chwilą milczenia uczcili pamięć Wskrzesiciela Polski. Po odegraniu „Pierwszej Brygady" miejscowy proboszcz ks. kan. Ast dokonał poświęcenia tablicy i łazienek.

Po zwiedzeniu łazienek przedstawiciele władz udali się do sali recepcyjnej łazienek, gdzie burmistrz Ciechocinka p. Muszyński p. wiceminister dr. Piestrzyńskiemu wręczył dyplom honorowy nadany przez Zarząd Miejski.

Z kolei udano się na plac przy ul. Kujawskiej, gdzie odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego Domu Zdrojowego według projektu arch. Gutta. Pierwsze przemówienie wygłosił p. wiceminister Piestrzyński oświadczając że rząd nadal opiekować się będzie Cieplicą Ciechocińską. Po kilku następnych przemówieniach p. dyr. Wiśniewski odczytał akt erekcyjny, po czym ks. kan. Ast dokonał poświęcenia kamienia węgielnego wygłaszając piękne okolicznościowe przemówienie. Z kolei p. minister Kościałkowski wmurował pierwszą symboliczną cegłę pod nowy gmach.

Następnie udali się obecni na teren ulicy P. O. W., przy której stanie w przyszłości sanatorium Związku Ociemniałych Żołnierzy.

O godz. 14-tej przy ul. Słowackiego odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę sanatorium dla dzieci im. św. Tadeusza. Na uroczystość tę przybyli z Torunia p. wojewoda pomorski min. Wł. Raczkiewicz, gen. Karasiewicz-Tokarzewski, gen. Bołtuć i nacz. Cichalewski. W przemówieniu swym min. Kościałkowski stwierdził, że dzieci w Polsce są otaczane opieką, gdyż zdrowie fizyczne i moralne obywateli jest gwarancją siły i tężyzny narodu polskiego.

Wyrazem patriotycznego nastawienia społeczeństwa Ciechocinka była podniosła uroczystość przekazania wojsku trzech karabinów maszynowych, spadochronów, masek przeciwgazowych i ładownic, oraz przez miasto i Stowarzyszenie Właścicieli Pensjonatów.

Na placu ustawiła się kompania chorągwiana wojska. W momencie, gdy przybył p. min. Kościałkowski w towarzystwie p. wiceministra Piestrzyńskiego, p. wojewody Raczkiewicza, gen. Tokarzewskiego i gen. Bołtucia, orkiestra odegrała marszegeneralskiego. Min. Kościałkowski przyjął raport od dowódcy komp. honorowej i przeszedł przed jej frontem. W imieniu ofiarodawców przemawiali pp. Brzeziński i Zawadzki, którzy stwierdzili, **że społeczeństwo m. Ciechocinka jest silne, zwarte i gotowe i że w każdej chwili stanie jak jeden mąż w obronie granic naszego kraju, gdy zajdzie tego potrzeba.** W krótkich żołnierskich słowach podziękował za dar p. gen. Bołtuć. **Tysięczne tłumy publiczności zgromadzonej na placu i w przyległych ulicach długo i gorąco manifestowały na cześć armii, wznosząc okrzyki „Niech żyje Marszałek Śmigły - Rydz".** Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Krzyżem", ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z poniedziałku na wtorek dr. Mierosławski, ul. Solankowa; z wtorku na środę dr. Nickelmann, ul. Solankowa; z środy na czwartek dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza.

— **Karetka pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodorożek nr 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr 6, tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Trzech przyjaciół".
SŁOŃCE: „Paryżanka".
ŚWIT: „Syn Frankensteina".
STYLOWY: „Ostrożnie profesorze"

— **Propagandowy film „o Śląsku".** W Inowrocławiu wyświetlany był udatnie wykonany film propagandowy o Śląsku, poprzedzony prelekcją i uzupełniany objaśnieniami p. Konstantego Palukiewicza. Film wyświetlany był na specjalnych seansach dla szkół średnich i dla żołnierzy.

— **Broni wojskowej posiadać nie wolno.** Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał ostatnio sprawę rolnika Stanisława Szulerowicza, któremu akt oskarżenia zarzucał posiadanie przerobionego karabinka wojskowego oraz 9 naboi. Zaistniało podejrzenie, że oskarżony trudnił się też kłusownictwem. Mimo wykrętnej obrony Szulewicza, Sąd uznał jego winę za udowodnioną i skazał go na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu oraz ponoszenie kosztów sądowych.

— **Z obrad Cechu Piekarskiego.** Na ostatnim walnym zebraniu Cechu Piekarskiego w Inowrocławiu pod przewodnictwem starszego cechu p. Wybrańskiego wpisano kilku nowych uczniów do zawodu piekarskiego oraz ustalono miesięczną składkę członkowską na 1 zł — wstępne dla nowowstępującego członka na 25 zł, a wpisowe dla ucznia na 10 zł.

— **Akademia PBK w Gniewkowie.** Przy udziale chórów, orkiestry i prelegentów z Inowrocławia odbyła się w Gniewkowie akademia Polskiego Białego Krzyża, którą zagaił burmistrz p. Pyka. O celach i zadaniach PBK wygłosił referat p. adw. Woydyłło z Inowrocławia, a kpt. Nadzieja mówił na temat „O miłości Ojczyzny". W dalszym ciągu programu nastąpiły popisy Tow. Śpiewu „Paderewski" z Gniewkowa oraz miejscowej orkiestry Powstańców i Wojaków.

— **Pożar strawił zagrodę wieśniaka.** Z niestwierdzonych dotąd przyczyn wybuchł groźny pożar w zagrodzie rolnika Ottona Pankoppa w Chlewiskach pod Inowrocławiem, gdzie mimo ofiarnej akcji ratunkowej kilku oddziałów Straży Pożarnej spłonęła stodoła z maszynami i narzędziami rolniczymi oraz sąsiednie zabudowania. Straty są znaczne.

— **Owocna działalność PCK w Inowrocławiu.** Łącznie z odbywającym się obecnie „Tygodniem PCK" warto podać kilka wymownych liczb z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża w Inowrocławiu. Do oddziału PCK w Inowrocławiu należą Koła: w Inowrocławiu, Gniewkowie, Janikowie, Matwach, Rojewie, Tucznie i Złotnikach Kujawskich. Na licznych kursach przeszkolono w ciągu ostatnich miesięcy 350 osób. Oddział posiada sprzęt ratowniczy i mundurowy utrzymuje karetkę pogotowia ratunkowego i skupia w swoich szeregach 26 Kół młodzieży szkolnej. Wybrany na rok 1939 zarząd rozdzielił między siebie poszczególne funkcje następująco: Nacz. Sądu, sędzia Feliks Walerych — prezes; pp. Czarlińska i Ferberówna — wiceprezesi: Reszkówna — skarbnik, Mackówna i Misiakówna — sekretarki: kpt. dr Maczulski — szef sanitarny oraz zastępca szefa sanitarnego dr Bydałek. Obecnie prowadzi Oddział kursy w Szymborzu i w Złotnikach Kujawskich.

W Charzykowach bawiła wycieczka kupców z Bydgoszczy

W niedzielę bawiła w Chojnicach wycieczka Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych z Bydgoszczy, serdecznie podejmowana przez miejscowe Tow. Handlowców. Goście zwiedzili miasto, po czym wyjechali nad jezioro charzykowskie. Tutaj uprawiano sporty wodne, a w Domu Handlowca odbyła się kawka i dancing towarzyski.

Brodnica

— **Kino „Reform":** „Biały murzyn".

— **Szkoła przysposobienia kupieckiego.** Z nowym rokiem szkolnym 1939-40 zostanie zorganizowana szkoła przysposobienia kupieckiego I stopnia, przy Gimnazjum Kupieckim. Na kurs przyjmowana będzie młodzież do 18 lat, z ukończoną szkołą powszechną I stopnia. Organizację kursu powierzono p. prof. Stanisławowi Łosiowi, dyrektorowi gimnazjum kupieckiego. Należy zaznaczyć, że inicjatywa wyszła od „Służby Młodych OZN".

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Podczas próbnej jazdy rowerem motorowym, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi monter Korzba z Brodnicy. Ciężko rannego przewieziono do szpitala powiatowego. Stan jego jest bardzo groźny.

— **Kurs budowy silosów.** Z inicjatywy Pom. Izby Rolniczej przeprowadzono kurs budowy silosów dla rolników pow. brodnickiego. Kurs prowadził insp. PIR p. Pietraszewski z Torunia. Referat uzupełniono filmem. W kursie wzięli udział m. in. prezesi Tow. Roln. Pow. brodnickiego p poseł Malinowski i lubawskiego ks. prob. Żabrocki.

Hallo, tu Polskie Radio!

PONIEDZIAŁEK, DNIA 5 CZERWCA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 8,15 Możliwości rozwoju handlu i przemysłu na ziemiach wschodnich — pogadanka dla kupców. 11,00 Audycja dla szkół: „W poznańskim zwierzyńcu". 11,25 Muzyka (płyty). 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Ork. Pułku Legii Akademickiej i Chór Orlanda (płyty). 13,30 „Chopin" (scherzo, preludia i nokturn) — audycja dla młodzieży gimnazjalnej. 14,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Przygody doktora Mucholapskiego" — słuchowisko. 15,15 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 „Na wiosenną nutę" — śpiewa Męski Chór Nauczycielski przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach. 16,45 Kronika naukowa: „Fizyka". 17,00 Muzyka taneczna (płyty). 18,00 „Echa Francji w Kanadzie" 18,25 Muzyka dawnych mistrzów — audycja kameralna (ze Lwowa). 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 „Przy wieczerzy" (ze Lwowa). 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Utwory Claude Debussy'ego w wykonaniu Bolesława Woytowicza — fortepian. 21,30 „Echa mocy i chwały". 21,35 Recital śpiewaczy Adeliny Korytko - Czapskiej. 22,00 Muzyka taneczna (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,13 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza". 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,20 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05 Dalszy ciąg „Dla każdego coś ładnego" (płyty). 17,00 Słynni soliści (płyty). 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25 „Zwalczajmy robaczywość owoców" — pog. rolnicza wygł. Paweł Szulc. 22,00 „Mistrzowskie dialogi" — fragment z „Moralności Pani Dulskiej" — G. Zapolskiej, w opracowaniu Jerzego Gołaszewskiego. 22,30 Gra zespół B. T. M. (z Bydgoszczy).

O 22-ej — Pani Dulska ma głos.

„Mistrzowskie dialogi" należą do tych pozycyj programu literackiego, z którymi nie rozstaniemy się latem. Od klasyków i romantyków przeniesiemy się do autorów współczesnych. Na poniedziałek, 5 bm., godz. 22,00, przygotował Jerzy Gołaszewski fragment komedii Gabryeli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej".

Odznaczeni na Pomorzu

„Monitor Polski" z dnia 1 bm. podaje nową listę osób odznaczonych.

Z Pomorza odznaczeni zostali po raz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej:

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Jan Bławut w Gdyni; Wacław Domański w Toruniu; Leon Hoffman w Bydgoszczy; Beniamin Kościelecki z Ciechocinka wojew. pomorskiego; Józef Kozak w Toruniu; Piotr Króliczek w Gdyni; Józef Lange w Grudziądzu; Jan Maniszewski w Aleksandrowiew Kujawskim; Stefan Owczarek w Gdyni; Stefan Prus w Bydgoszczy; Jan Szynkiewicz w Brodnicy woj. pomorskiego; Franciszek Szyperski w Gdyni; Mieczysław Jan Tomaszewski w Bydgoszczy; Czesław Ziółkowski w Inowrocławiu woj. pomorskiego.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI
po raz drugi

Kazimierz Wizimirski w Toruniu.

BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI
po raz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej:

Jan Adamski w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Władysław Białka w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Jan Bochat w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Andrzej Borowczak w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Stanisław Breński w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Wawrzyn Chojnacki w Popowie, powiatu inowrocławskiego; Stefan Cylka w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Wacław Cylka w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Stanisław Częszow w Orpikowie pow. inwrocławskiego; Władysław Danielski w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Jan Doliński w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Stanisław Dziennik w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Franciszek Galwas w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Kazimierz Glemba w Rycerzewie pow. inowrocławskiego; Michał Gralak w Popowie pow. inowrocławskiego; Stefan Guz w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Józef Jabłoński w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Michał Janowski w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Józef Jędrzejczak w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Antoni Jóźwiak w Inwrocławiu woj. pomorskiego; Franciszek Kopydłowski w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Franciszek Lewandowski w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Ignacy Lewandowski w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Jan Liss w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Stanisław Majewski w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Edmund Mikołajczak w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Wincenty Nawrocki w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Jan Pasiński w Popowie pow. inowrocławskiego; Stanisław Przybyliński w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Emil Ruszkowski w Popowie pow. inowrocławskiego; Stefan Skonieczny w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Władysław Skonieczny w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Ignacy Smoliński w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Walenty Staniszewski w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Stanisław Sypniewski w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Antoni Szydłowski w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Wincenty Tomczak w Inowrocławiu woj. pomorskiego; Józef Tomicki w Inowrocławiu woj. pom.; Kazimierz Widłaszewski w Aleksandrowie Kuj.; Antoni Wikarski woj. pomorskiego; Stanisław Wiśniewski w Inowrocławiu woj. pom.; Walenty Wiśniewski w Inowrocławiu woj. pom.; Stanisław Wrzos w Inowrocławiu woj. pom.; Stanisław Wycichowski w Aleksandrowie Kuj.; Franciszek Żechowicz w Inowrocławiu woj. pom.; Kazimierz Osmański w Toruniu.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś poniedziałek **Bonifacego, Wal.** **5 czerwca**

Jutro wtorek **Norberta, Klaud.** **6 czerwca**

WAŻNE TELEFONY

— **Straż Pożarna**, ul. Pomorska nr. telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach iewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1. telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe**, Pomorska 16 telefon 2615 i 2616.

DYŻURY APTEK

— **Apteka przy Bielawach**, ul. Gdańska nr. 91, tel. 14-67.
— **Apteka pod Łabędziem**, ul. Gdańska 5, tel. 32-04.
— **Apteka Staromiejska**, ul. Długa 39, tel. 33-00.

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

— **Biblioteka Nowości TCL. przy** ul. Gdańskiej 30, I piętro wypożycza książki od godziny 11—13,30 i od 16—19.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Krzyk ulicy“.
KRISTAL: „100 dni Napoleona“.
BAŁTYK: „Płynne złoto“ i „W sieci wywiadu“.
KAPITOL: „Yoshiwara“ i „Ultimatum“.
APOLLO: „Dziewczyna z zaułka“.
MARYSIEŃKA: „Melodie cygańskie“.

REPERTUAR TEATRU

Wtorek: opera „Cyrulik Sewilski“ Rossiniego (Ceny popularne od 50 gr. do 2 zł).
Środa: opera „Faust“ — Gounod'a.
Czwartek: opera „Rigoletto“ Verdi'ego (zniżki 30 proc. ważne).

OPERA — TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY

„Faust“, przepiękna opera Gounoda, wystawiona będzie w środę, 7 bm. w obsadzie najlepszych solistów sceny stołecznej. Małgorzatę śpiewa młoda śpiewaczka o przepięknym głosie dramatycznym p. Krystyna Madeyska kreująca stale tę rolę w Warszawie. W roli Mefista wystąpi czoł. bas polski p. Roman Wraga, który z niezwykłym powodzeniem śpiewał tę rolę na scenach polskich i zagranicznych. W tytułowej roli „Fausta“ wystąpi młody o pięknym głosie lirycznym p. Warwa. Walentego kreuje znakomity baryton opery warszawskiej p. Kowalski, zaś w roli Siebla wystąpi młoda śpiewaczka p. Chobielska.

Wobec niezwykłego powodzenia sezonu operowego, kierownictwo opery postanowiło dać jeszcze jedną i ostatnią operę w dniu 8 bm. o godz. 20-tej. Odegrana zostanie opera „Rigoletto“ w obsadzie premierowej. Nad całością czuwa wprawna ręka kapelmistrzowska p. Brunona Kubika. Zniżki 30 proc. ważne.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Kradzieże kur nie ustają.** Pod koniec tygodnia policja zanotowała znów dwa wypadki kradzieży kur. Mianowicie u p. Wacława Kojnika (ul. Ks Skorupki 82), dokonano z chlewa kradzieży 5 kur, wartości 15 zł, a u rolnika Ottona Malzahna w Cielu, pow. bydgoski, skradli nieznani sprawcy również 5 kur, wartości 15 zł.

— **Kradzież roweru.** Z korytarza domu przy ul. Wileńskiej, nieznany sprawca skradł p. Maksymilianowi Przybulewskiemu, (ulica Średnia 24) rower, wartości 90 zł. Poszkodowany zgłosił o kradzieży policji

— **Z kroniki policyjnej** P. Rozalia Go[illegible] (ul. Dworcowa 84), zgłosiła policji o systematycznej kradzieży bielizny, wartości 50 zł. dokonywanej u niej przez jej byłą służącą.

P. Włodzimiera Bernyk (ul. Jagiellońska 62), zgłosiła policji o przywłaszczeniu na jej szkodę jednego chodnika, wartości [illegible] zł Poza tym skradziono p. Marcie Gawlińskiej (ul. Ks. Skorupki 61) 100 kg węgla i worek drzewa.

— **Odznaczeni.** Za pracę społeczną odznaczona została po raz drugi Srebrnym Krzyżem Zasługi p. Ludwika Krzyżanowska. Brązowy Krzyż Zasługi za pracę społeczną uzyskali pp: Bernard Berek i Roman Kopiński.

— **Strzelanie w Kurkowym Bractwie Strzeleckim.** Dziś w poniedziałek. o godz. 16-ej w Strzelnicy (Sokolnia) przy ul. Toruńskiej 30, odbędzie się dla członków Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, strzelanie z broni małokalibrowej o premie i odznaki strzeleckie. W razie niepogody, strzelanie przesunięte będzie na poniedziałek. 12 bm Zarząd Bractwa prosi członków o liczny udział w strzelaniu.

— **Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Kom. OPLG, Rejon** I—II. Bezpł. porad prawnych we wszystkich sprawach prywatnych udziela członkom LOPP za okazaniem legitymacji członkowskiej — sekretariat LOPP., przy ul. Długiej 23, m. 4 (narożnik ul. Jezuickiej) codziennie od godz. 9—12 i 15—18 oprócz sobót po południu, niedziel i świąt.

— **Związek Rezerwistów** korzystając z pobytu opery w Bydgoszczy, zakupił po cenach popularnych przedstawienie opery „Cyrulik Sewilski“ na środę, 6 bm., godz. 20. Bilety w cenie od 50 gr do 2 zł, nabywać mogą członkowie i sympatycy Związku w teatrze i w zarządzie grodzkim Związku, ul. Grodzka 6, m. 5, oraz w poszczególnych kołach.

— **Osobiste.** Przed Państwową Komisją Egzaminacyjną dla nauczycieli muzyki i śpiewu we Lwowie, zdał egzamin z wynikiem dobrym **p. Łucjan Matuszak** z Bydgoszczy.

Z okazji otwarcia „Tygodnia Ziem Wschodnich“

Musimy wzmacniać siłę Polski na wszystkich polach

W dniach od 5—10 czerwca br. odbędzie się w całej Polsce „Tydzień Ziem Wschodnich“ pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza i JE Prymasa Polski ks. Kardynała dr Augusta Hlonda. Tydzień Ziem Wschodnich odbędzie się pod hasłem: „Musimy wzmacniać siłę Polski na wszystkich polach“.

Ziemie Wschodnie, posiadające wielkie bogactwa naturalne i wszelkie warunki, by stać się ogromnym wewnętrznym rynkiem zbytu, są gospodarczo niewyzyskane. Ziemie te są spragnione nie tylko urządzeń kulturalnych i inwestycyj podstawowych, ale także pionierskiej pracy polskich rąk, polskich mózgów i polskiego kapitału.

Ziemie Wschodnie w ciągu stuleci świeciły przykładem patriotyzmu i ofiarności. Były zawsze przedmurzem Polski i wysuniętym jej okopem, a jednocześnie kolebką największych synów Ojczyzny. Ze stuletniej niewoli, z pożogi wojennej wyszły szczególnie wyniszczone.

W interesie całej Polski leży zrównanie poziomu gospodarczego i kulturalnego Ziem Wschodnich z resztą Państwa, związanie ich najściślejszymi więzami materialnymi i intelektualnymi z głównymi ośrodkami polskiej myśli, polskiego przemysłu i handlu. Polska wiele już zdziałała dla Ziem Wschodnich, tym niemniej wielki wysiłek jest konieczny, aby olbrzymie te obszary szybko odzyskały pełnię sił żywotnich i właściwe swe oblicze, aby stały się w pełnym tego słowa znaczeniu zapleczem Rzeczypospolitej. Żyjemy w okresie szybkich przemian. Każde zaniedbanie, w porę nieusunięte, grozi nieobliczalnymi następstwami.

Towarzystwo rozwoju Ziem Wschodnich rzuciło hasło: „Rozwój Ziem Wschodnich to wzmacnianie potęgi Polski“.

Zadaniem Tygodnia Ziem Wschodnich jest, aby hasło to dotarło do świadomości każdego Polaka. Wyrażamy przekonanie, że Tydzień Ziem Wschodnich szczególnie żywy oddźwięk znajdzie tutaj na naszych Kresach Zachodnich.

Komitet Lokalny Tygodnia Ziem Wschodnich.

Zbiorowa wycieczka kupiectwa do Warszawy

W gmachu Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie (ul. Wiejska nr. 10) została otwarta wystawa pod nazwą „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura wnętrza“. Wystawa ta jest pierwszą tego rodzaju imprezą nie tylko w Polsce, ale nawet w Europie. Wystawa ma za zadanie przedstawienie projektów i okazów urządzeń nowoczesnych w zakresie sklepu detalicznego, odpowiadających wymaganiom estetyki, a zarazem celowych, praktycznych i nie kosztownych. Wystawa obejmuje zasadnicze działy: a) wzorowe sklepy, b) wzorowe okna wystawowe, c) dział gospodarczo - dydaktyczny, d) dział wytwórczy. Dział wzorowych sklepów obejmuje 17 wzorowych obiektów.

Podczas wystawy specjalnie wyszkoleni instruktorzy oraz inżynierzy - architekci udzielają objaśnień i porad technicznych z zakresu urządzeń sklepowych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni, w porozumieniu ze Związkiem Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, doceniając znaczenienie wystawy warszawskiej w zakresie podniesienia poziomu organizacyjnego i fachowego handlu detalicznego, postanowiła zorganizować **wycieczkę zbiorową kupiectwa pomorskiego oraz pracowników handlowych na tę wystawę, aby ich zapoznać z najbardziej nowoczesnymi zdobyczami organizacji przedsiębiorstw handlowych.**

W związku z powyższym, Towarzystwo Kupców w Bydgoszczy uprasza zainteresowanych pp. kupców, reflektujących na tę wycieczkę, **o odwrotne zgłaszanie swego uczestnictwa w sekretariacie Towarzystwa Kupców, ul. Jagiellońska nr. 13.**

Wycieczka odbędzie się prawdopodobnie **18 czerwca br.**

Bliższe szczegóły co do ewtl. zniżki kolejowej itd. poda Towarzystwo Kupców dodatkowo.

5 lat więzienia za znęcanie się nad dzieckiem

Swego czasu Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę Dominika i Ireny Jankowskich, którym akt oskarżenia zarzucał znęcanie się nad dzieckiem Ireny Jankowskiej, w rezultacie czego dziecko zmarło. Sąd skazał wówczas Dominika Jankowskiego na 12 lat, a Irenę Jankowską na 3 lata więzienia.

Sprawa znalazła się ponownie na wokandzie przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu. Jako biegłego powołano prof. uniw. dr. Horoszkiewicza, który wydał opinię, wykluczającą, by dziecko zmarło od bicia. Sąd wobec tego uniewinnił oskarżonych od zarzutu zabójstwa, a skazał ich za znęcanie się nad dzieckiem, przy czym oskarżonemu Dominikowi Jankowskiemu obniżono karę do 5 lat więzienia. Oskarżonej Irenie Jankowskiej karę 3 lat więzienia Sąd Apelacyjny zatwierdził. Oskarżonych bronił adw. Telichowski z Bydgoszczy.

Nowi artyści w Teatrze Miejskim

Po ukończeniu wakacyj letnich z końcem lipca br. w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy nastąpią zmiany w składzie personalnym. M. in. p. dyr. Rodziewicz angażuje na przyszły sezon pp.: Chodakowską z Teatru Polskiego w Poznaniu, Jaronia z Teatru im. Słowackiego w Krakowie, oraz Bolesława Mierzejewskiego.

Bydgoszcz opuszczają: p. Jadwiga Domańska, która zaangażowana została do Teatru Polskiego w Katowicach, p. Olgierd Skirgiełło-Jacewicz, który przechodzi do Teatru Polskiego w Poznaniu, p. Stanisław Winczewski, który zaangażowany został do Katowic. P. Michał Tatrzański w przyszłym sezonie występować będzie we Lwowie. P. Leopold Skwierczyński grać będzie w Warszawie. Bydgoszcz opuszcza również p. Edward Kowalczyk.

W czasie wakacyj teatralnych przewidziane są w Bydgoszczy występy poza miejscowych zespołów artystycznych, jak np. obecnie przedstawienia opery przy udziale artystów warszawskich i poznańskich.

„Bieg gońca motorowego“ w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbył się „bieg gońca motorowego“ zorganizowany przez międzyklubowy komitet motorowy miasta Bydgoszczy. Trasa długości 38 km podzielona została na cztery odcinki. Na każdym z nich zawodnik miał do wykonania pewne zadania, otrzymane na punkcie kontrolnym, naprzykład odszukanie w terenie tarcz bojowych, przebywanie przeszkód terenowych, przebywanie terenu zagazowanego, strzelanie z karabinu itd. Czas przebiegu był z góry określony dla poszczególnych kategorii maszyn. W biegu brało udział 99 uczestników. W kategorii jeźdźców cywilnych pierwsze miejsce zajął Sempołowicz (Bydg.) niestowarzyszony. W klasie jeźdźców wojskowych: 1) Zuk (Bydgoszcz). Wieczorem odbyło się uroczyste rozdanie nagród przez prezesa międzyklubowego komitetu motorowego płk. Glińskiego w obecności przedstawicieli władz państw., samorządowych, wojskowych i miejscowego społeczeństwa.

Nowy zarząd w Tow. Czeladzi Fryzjerskiej

Bydgoska Czeladź Fryzjerska, wyłączona z Zjednoczenia Zaw. Polskiego w Poznaniu, zorganizowana została pod nazwą Tow. Czeladzi Fryzjerskiej w Bydgoszczy, a następnie zarejestrowana w rejestrze stowarzyszeń według wymogów nowej ustawy o stowarzyszeniach. W skład zarządu wchodzą pp.: prezes Nowacki, wiceprezes Nowakowski, sekretarz Kaczmarek, skarbnik Grzymowicz.

Ostatnio zarząd zwołał zebranie informacyjno-werbunkowe, w rezultacie czego do Towarzystwa zapisało się kilku nowych członków. Na zebraniu omawiano szereg spraw zawodowych i organizacyjnych. W dyskusji nad referatem p. Chlebowskiego zabierali m. in. głos: delegat cechu mistrzów fryzjerskich p. Kobusiński oraz z ramienia pracodawców p. Formański.

Również omawiano na zebraniu sprawę 30-lecia Towarzystwa, które przypada w roku przyszłym. Postanowiono urządzić odpowiedni obchód. Na zebraniu także p. dr. Nieduszyński z ramienia Polskiego Białego Krzyża złożył pomocnikom fryzjerskim podziękowanie za życzliwą współpracę z wojskową akcją oświatową.

Zamknięcie drogi Trzeciewiec—Dobrcz

W związku z przebudową dalszej części drogi gminnej Trzeciewiec—Dobrcz zamknięty został dla ruchu publicznego z dn. 3 bm. odcinek drogi w km 1,1 do 2,3 od szosy powiatowej Włóki—Koronowo, aż do pierwszych zabudowań wsi Dobrcz. Ruch kołowy itd. do Dobrcza od strony wschodniej kieruje się drogą objazdową szosą przez Sienno.

Dziś ostatni dzień płatności II raty na POP

Przypominamy, że dziś 5 czerwca upływa termin wpłacenia II raty na POP.

Kto zatem nie wpłacił II raty na POP ten dziś uda się do kasy, aby spełnić swój obywatelski obowiązek. Spełnienie tego obowiązku to najlepsza legitymacja na dowód obywatelstwa.

Otwarcie kursu informacyjno-oświatowego P. B. K.

W ostatnich dniach otwarto kurs propagandowo-oświatowy, zorganizowany przez Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy. Kurs otworzyła przewodnicząca koła p. Stabrowska. Referat na temat zagadnienia oświaty pozaszkolnej wygłosił p. mgr. Wojtaś, po czym p. kpt. Mieczysławski zapoznał zebranych w trzech referatach z oświatą w wojsku, z psychologią żołnierza oraz z współpracą wojska z P. B. K.

Kurs obejmuje 20 godzin. Referaty wygłoszą p. mgr. Wojtaś, instruktorka P. B. K. Leokadia Lachowska, kier. świetlic pp.: Eleonora Graczkowska, Renata Darnowska i Zofia Kłosówna. Praktyczne zajęcia przeprowadzone zostaną w świetlicy żołnierskiej w szkole żołnierskiej oraz w bibliotekach żołnierskich. W kursie bierze udział 48 słuchaczy.

Z kroniki sądowej

Mechanik Julian Dzianiecki, zam. przy ul. Nowodworskiej 16, poza swoją pracą zawodową trudnił się ubocznie pisaniem podań dla przygodnych interesantów, za co brał wynagrodzenie. Wykonywanie takich czynności bez pozwolenia jest karane. Dzianiecki takiego pozwolenia nie posiadał, wobec czego został pociągnięty do odpowiedzialności. Sąd Grodzki wymierzył mu karę 3 miesięcy aresztu.

Przed sądem stanął również Aleksander Lusiński z Torunia, karany już za kradzieże i paserstwo na półtora roku więzienia i pobyt w zakładzie dla niepoprawnych. Lusiński w Bydgoszczy w dniu 16 stycznia br. nabył od p. Lemkowej 5 gablotek za cenę 55 zł i nie zapłacił za nie, twierdząc poza tym, że nabył tylko dwie gablotki. Sąd nie uwierzył tłumaczeniom oskarżonego jako recydywisty i skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Papież o swej akcji pokojowej

CITTA DEL VATICANO. Wczoraj w dniu św. Eugeniusza, jako w dniu imienin Papieża Piusa XII członkowie Świętego Kolegium złożyli Ojcu św. życzenia.

Z kolei Ojciec Święty przeszedł do rozważań nad trudnościami w chwili bieżącej obfitującej w fermenty i wydarzenia co do których niewiadomo czy doprowadzą do dzieła konstruktywnego, czy do rozkładu.

Ponieważ kościół od początku swego istnienia wznosił do Boga modły o triumf pokoju, przeto Papież pozostaje zawsze wierny tej chlubnej misji pośród świata opanowanego sporami i waśniami, konfliktami uczuć i interesów, egzaltacją idei i dumnych ambicyj, świata targanego obawami, który czyni niemal wrażenie, że nie wie jeszcze czy powierzyć swe losy cięciom miecza czy też szlachetnemu panowaniu prawa.

SPRZEDAŻE

Samochód

Ford rocznik 30 S. A. tanio sprzedam za 900 zł. Stan pierwszorzędny na chodzie. — Toruń, Most Pauliński 1/1. (3165)

Pianino

Wolkenhauer, czarne, ton pierwszorzędny w dobrym stanie sprzedam tanio. Zgłoszenia: Gdynia ul. M. Piłsudskiego 5 m. 54. Bukowski. Od 12-15 i od 19.30. 7775

Place

budowlane do sprzedania przy Strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Bliższe szczegóły A. Kotlenga Grudziądz. Mickiewicza 18. (578

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU

POLECENIA

Molochrony

naftalina, środki przeciw robactwu, trucizna na szczury, skuteczne poleca **Hurtownia Jan Kapczyński** Toruń, ul. Szeroka 35. (2987

Pończochy

gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny A. Kamiński, Toruń, Św. Ducha. (3154)



MEBLE BIUROWE

gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej z Fabryki Mebli **Zenon Kowalewski** Toruń ul. Nowy Rynek 10 telefon 13-32.

Płótna i inlety

gwarantowane **W. Grunert** Toruń, Szeroka 32 telef. 19-90 2483

Malarskie

właki, szablony, tapety, farby, lakiery, towar pierwszorzędny poleca **Hurtownia Jan Kapczyński** Toruń, ul. Szeroka 35 (2987

L. O. P. P.

Wszystkie przepisowe środki dezynfekcyjne, uszczelniające do obrony przeciw-gazowej z bezpłatnymi bardzo chętnymi fachowymi instrukcjami poleca T. Rzymkowski i Nowa Drogeria, ul. Szeroka 43 — Królowej Jadwigi 2, składy apteczne. (3406)

Sypialnie

jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca **T. KASPROWICZ** Toruń ul. Prosta 5 847

Gromnice

w różnych wielkościach w dobrej jakości i cenie przystępnej **Hurtownia Jan Kapczyński**, Toruń ul. Szeroka 35. (3048

Radion

duża paczka tylko 66 gr. **Hurtownia Jan Kapczyński** Toruń, ul. Szeroka 35. (3184

Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA" Toruń, ul. Chełmińska 4 (2695

Zguby

Zgubione

7. V. 39 r. koło zapasowe, z tarczą nikiową, marki „Opel" na linii Inowrocław — Toruń — Kowalewo, proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Otton Hohensee, Brodnica, skł. bławatów.

Zgubione

świadectwo ukończenia szkoły na nazwisko Winiarski Maksymilian Toruń, unieważniam. (3189

Posady dla nauczycieli w Gimnazjum Mechanicznym Tczew

6589

1. Młody polonista, 14 godzin pensja zł 154.—
2. gimnastyka i przysposobienie wojskowe 19 godzin zł 209.—

Podania przyjmuje Dyrekcja do 15 czerwca br.

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji

Telef. 12-77  Telef. 12-77

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA" wyłączne zastępstwo „DE-HA-TE" J. Englicht i S-ka GDYNIA Piłsudskiego 50 7837

PENSJONAT ARKADIA

9904

Ciechocinek Telefon 117

Przy Parku Zdrojowym i basenie Pokoje z wodą bieżącą ciepłą i zimną Kuchnia pierwszorzędna

Jadalnie Sypialnie

solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (31c **BRACIA TEWS** Toruń, Mostowa 30.

Restauracja-Kawiarnia

Józef Torliński, Puck — Rynek 29, obok starej apteki pod „Orłem" p. Mgr. Mazurkiewicza — znana ze swej doborowej kuchni poleca: śniadania, obiady i kolacje oraz wyborowe trunki po cenach przystępnych. (3168)

Pension „HOME"

9884

CIECHOCINEK

pokoje komfortowe. Kuchnia wyborowa, na życzenie dietetyczna. — Tel. 127. — Garaże.

Pensjonat „PORAJ"

9885

Drowej Wielowiejskiej CIECHOCINEK

obok łazienek. — Pokoje wygodne z piecami. — Kuchnia wyborowa, dietetyczna.

Ceny umiarkowane. Tel. 144.

CIECHOCINEK

CIECHOCINEK Chrześcijański Pensjonat „PIAST" (dawniej „JANINA")

z pięknym ogrodem Al. Piłsudskiego Nr 11, obok Zakładów Kąpielowych.

Urządzenie komfortowe, kuchnia wykwintna na żądanie dietetyczna, woda bieżąca, gorąca i zimna w każdym pokoju Telefon na miejscu Nr 278

Dworek „POLONIA"

Porębskiego Władysława Ciechocinek, ul. Widok 12

Poleca pokoje słoneczne z balkonami, blisko łazienek i cieplicy. Przy willi ogród.

Pensjonat „Ormuzd"

Ciechocinek 9892

naprzeciwko łazienek, nowocześnie urządzony, pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Garaże. Telefon 269.

Pensjonat „Kościuszko"

Ciechocinek naprzeciw cieplicy i łazienek

Wyposażony w nowoczesne urządzenia — zapewnia swym gościom idealny pobyt.

Telefon 134. 9893 Garaże.

Kawiarnia — Restauracja KLUBOWA

W PARKU GŁÓWNYM

pod kierownictwem H. Bitny-Szlachty

Ciechocinek Telefon 213

Lokal całkowicie odnowiony

Kuchnia wzorowa Ceny umiarkowane

Willa „SWOBODA"

Ciechocinek ul. Widok 10.

obok łazienek i cieplicy **poleca pokoje słoneczne.**

Ceny przystępne, na miesiąc czerwiec i wrzesień zniżone

Pensjonat „Pod Orłem"

CIECHOCINEK Telefon 135.

Najbliżej łazienek. Poleca pokoje słoneczne. Kuchnia smaczna i zdrowa, na żądanie dietetyczna. 9891

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT „SIENKIEWICZÓWKA"

Ciechocinek. Telefon 137.

Położony w ogrodzie. Centrum, blisko łazienek. Komfortowo urządzony, pokoje ogrzewane, z bieżącą wodą zimną i gorącą. Kuchnia wykwintna 9900

RESTAURACJA - KAWIARNIA

CIECHOCINEK

9888 R. Rożnowskiego

pod Oleandrami, ul. Legionów 11.

egzystuje od 35 lat.

Poleca się Szan. Kuracjuszom i Publiczności.

Restauracja przy Hotelu Milera w Ciechocinku

Kawiarnia - Cukiernia - Dancing

pod osobistym Kierownictwem Wacława Maciejewskiego

W miesiącach maju i czerwcu na dancingach przygrywać będzie znany zespół orkiestry *Grosyngera.*

W lipcu i sierpniu grać będzie znakomity zespół muzyczny znanych wirtuozów i kompozytorów

A. Golda i J. Petersburskiego

Kuchnia świetnie prowadzona

Bufet doskonale zaopatrzony w świeże i smaczne zakąski, oraz najwyborowsze trunki krajowe i zagraniczne.

Ceny przystępne. (9884

Pensjonat „Jedynaczka"

Ciechocinek. Telefon 257

Blisko łazienek i parku sosnowego. Pokoje duże słoneczne. 9896

Kuchnia zdrowa, obfita z uwzględnieniem diety.

PIEKARNIA A. Madaliński

9890

Ciechocinek, ul. Rynek 4, telefon 158.

Poleca codziennie świeże i smaczne pieczywo. Dostawa do zakładów i pensjonatów.

PENSJONAT „JULJANÓWKA"

Drowej A. Sawickiej

CIECHOCINEK

położony w centrum obok łazienek i cieplicy.

Pokoje słoneczne i wygodne. Kuchnia wyborowa dietetyczna.

CENY UMIARKOWANE. 9887

PENSJONAT 9877 „KONSTANCJA"

Ciechocinek Telefon 273

Blisko łazienek, przy parku sosnowym. Pokoje słoneczne z bieżącą wodą. Kuchnia dietetyczna wyborowa. Taras do leżakowania.

WILLA „SAMOTNA"

Inż. Szołowskiej

Ciechocinek. Telefon 155.

Najzdrowsza dzielnica, blisko łazienek — pokoje wygodnie urządzone, duży ogród. — Willa dla chrześcijan. (9898

„Wędliniarnia" Eug. Przybylskiego

Ciechocinek ul. Zdrojowa Nr. 1, (dom P. Z. Z.)

poleca znane ze swej dobroci i smaku własne wyroby. 9886

PENSJONAT DLA CHRZEŚCIJAN „GRAŻYNA"

Ciechocinek, Centrum. Poleca pokoje słoneczne, z balkonami — Kuchnia znana wyborowa, dostosowana do zleceń p. p. Lekarzy. Pod długoletnim zarządem **Hanny i Janiny Tulczyńskich** 9889

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . 3,10 zł miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,90 "
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 "
Z odbiorem w administracji . . . . . . 2,00 "

Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 29. Telefony: Adm. 29-70. Sekr. red. 29-90. Nocny 29-91. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Sygnatura III. Km. 450, 475, 562, 763, 833/38 i inne.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Włocławku rewiru III-go Kazimierz Podczaski mający kancelarię w Włocławku ul. Reymonta nr. 35 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 lipca 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Chodczu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jerzego - Henryka i Eleonory małż. Jaworskich nieruchomości hipot. oznacz. w ks. hip. nazwą „Mielinko" działka 23, położonej w Mielinku, gm. Pyszkowo, pow. włocławskiego, składającej się z 68 mórg 221 pręt. ziemi z budynkami i przynależnościami, szczegółowo opisanej w protokóle opisu z dnia 27. X. 38 r. Książka hipoteczna powyższej nieruchomości znajduje się w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Toruniu Wydz. Zam. we Włocławku. Wymieniona nieruchomość stanowi osadę rolną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 45.000, cena zaś wywołania wynosi zł 33.750.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 4.500.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chodczu.

Włocławek, dnia 31 maja 1939 r.

(—) **Podczaski,** komornik 11397

Numer akt: 650/36 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lipnie rewiru I Jerzy Zatryb, mający kancelarię w Lipnie, ulica P. O. W. nr. 4, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1939 r. o godz. 12-tej w Sądzie Grodzkim w Lipnie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Witolda Święcickiego nieruchomości: hipotekowanych dóbr ziemskich Ossówka, Witowąż, Stajenczyny, Wąkole i Wola Osówkowska, położonych w gminie Ossówka, powiatu lipnowskiego, woj. pomorskiego. Powyższe nieruchomości mają urządzone księgi hipoteczne w Wydz. Hipotecznym Sądu Okręg. w Toruniu Wydział Zam. we Włocławku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 723.294, cena zaś wywołania wynosi zł 542.470 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 72.329 zł 40 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Lipnie, ul. Sierakowskiego.

Lipno, dnia 23 maja 1939 r.

(—) **Jerzy Zatryb,** komornik 11396

PRZEDZIERŻAWIENIE CZEREŚNI.

Powiat wąbrzeski wydzierżawi drogą publicznego przetargu zbiór czereśni z około 33 klm szos powiatowych.

Ustny przetarg odbędzie się w czwartek, dnia 15 czerwca 1939 r. o godzinie 12-tej w południe w gmachu Starostwa Powiatowego — sala posiedzeń.

Kaucja licytacyjna wynosi 50 zł.

Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.

Wąbrzeźno, dnia 1 czerwca 1939 r.

Wydział Powiatowy — Zarząd Drogowy w Wąbrzeźnie. 11395

MATRYMONIALNE

Kupiec

bławatnik lat 24 szatyn wysoki, posiadający skład w większym mieście wartości 50.000, — bez długu z braku znajomości pozna pannę z dobrej rodziny, miłą, religijną i gospodarną do lat 22 z odpowiednim posagiem. — Rzecz traktuje się poważnie. Oferty wraz z fotografią do „Gazety Pomorskiej" — Gdynia pod „A" 7774.

RÓŻNE

Jasnowidz

Dżami uznany przez najwyższe sfery naukowe za jedynego Fenomena - Jasnowidza doby obecnej — przyczyni się do zwycięstwa Twego we wszystkich sprawach!!! Poprawę materialną uzyskasz przez loterię. Wybierze Ci szczęśliwy numer losu pod gwarancją!!! Podaj datę urodzenia. — Jasnowidz Dżami, Kraków. Urzędnicza 42/3. (13204)

Nie

załączać zn. czków!!!

Światowej sławy Jasnowidz Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe numery. Rozwiąże Ci zagadkę przyszłości — da Ci klucz Nowego Życia — Dobrobytu!!! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnowidz Vichara, Kraków. Skrytka 56[illegible]. (13189)

Udzielam

tanio korepetycyj i lekcyj francuskiego niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4. (14)

Ogłoszenie.

Pława świetlno-dzwonowa u wejścia do portu Nowym Porcie na zakręcie szlaku wjazdowego, zdjęta w marcu br. celem gruntownej naprawy, została ponownie wyłożna, przy czym charakterystyka jej uległa zmianie jak następuje:

Nowa charakterystyka

Światło: grupa 3 błysków
błysk 0,5 sek.
krótka przerwa 2,5 sek.
błysk 0,5 sek.
krótka przerwa 2,5 sek.
błysk 0,5 sek.
długa przerwa 5,0 sek.

powrót 11,5 sek.

Aparatura dźwiękowa: sygnały dzwonowe co 20 sekund.

Równocześnie zdjęto prowizoryczną czerwoną pławę z kulistym znakiem szczytowym.

Gdańsk, dnia 31 maja 1939 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku. 9122

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do wiadomości, że 1. elektrotechnik Tadeusz Andrzejewski, zamieszkały w Bydgoszczy, Garbary 12, m. 2, syn zmarłego ogrodnika Jana Witolda Andrzejewskiego, ostatnio zamieszkały we wsi Redecz Wielki, powiat włocławski, i żony jego Magdaleny z domu Jabłońska, obecnie zamężna z murarzem Stanisławem Ulińskim, zamieszkałej w Osięcinach powiat Nieszawa, 2. książkowa Joanna Marcinkowska, zamieszkała w Bydgoszczy, Dworcowa 59, m. 4, córka zmarłego kowala Wojciecha Marcinkowskiego, ostatnio zamieszkały w Inowrocławiu, i żony jego Elżbiety z domu Litwin, zamieszkałej w Bydgoszczy, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Bydgoszczy, w gazecie „Echo Kujawskie" w Włocławku, powiatowe miasto.

Bydgoszcz, dnia 27 maja 1939 r.

Urzędnik stanu cywilnego
(—) Aulich, dyrektor. 11396

LEON SOBOCIŃSKI

KMICIC BORÓW TUCHOLSKICH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

2

STRESZCZENIE POWIEŚCI.

Naszkicowawszy tło przełomowych lat powrotu Pomorza do Macierzy, autor wprowadza na scenę tytułową postać Augusta Gnacińskiego, który zaszył się z oddziałem powstańców w Borach Tucholskich, skąd robił wypady na Grenzschutz.

Z zasadzki, jaką Niemcy urządzili na Augusta, ten zdążył się wymknąć i z kolei, wspólnie ze swym bratem, stoczył walkę z oddziałem nieprzyjacielskim. Za schwytanie Augusta wyznaczono wielką nagrodę i urządzono w borach obławę. August udaje się do Chełmży, ażeby pochwycić Rossbacha, kata ziemi pomorskiej.

Aż wreszcie przepadł. Co się z nim stało, gdzie był, nikt nie umiał powiedzieć.

A tymczasem August był już daleko od Czerska. Wyjechał do Chełmży, opowiedziawszy się tylko swym najbliższym i zaufanym. Komendę nad oddziałem, podczas nieobecności wodza, objął Szpica, prawa ręka Augusta.

Po tak świetnym sukcesie braci Gnacińskich nad Niemcami w borach tucholskich, August nakazał wielką czujność i przezorność, gdyż Grenzschutz napewno ze skóry będzie wyłaził, ażeby wytropić kryjówkę polskich powstańców i złapać ich, jak lisów w jamie.

— Nie damy się. — Szpica pocieszał swego wodza przy rozstaniu. — Ale powiedz nam, bracie, poco ty właściwie jedziesz do tej Chełmży. Może zaś ale masz tam dziewczynę, gadaj. Stęskniłeś się, no, to jedź, my tu będziemy czuwać.

— Ani mi w głowie teraz dziewczyny — rzecze Gnaciński. — Teraz nie czas na miłosne czułostki. Jak przegonimy Szwabów, wtenczas pomyślę o ożenku. Tymczasem co innego mam na myśli. Słyszałem, że tam w Chełmży Rossbach naszych gnębi i chce całe Pomorze wziąć do nogi. Ale nie jego doczekanie, jakiem Gnaciński. Umyśliłem zaś do tego Rossbacha pojechać z wizytą — zaśmiał się swymi wilczymi zębami wódz powstańców tucholskich. — Musimy się spróbować, kto silniejszy: Gnaciński czy Rossbach.

— Jeno mu gnatów nie potrzaskaj! — napominał, śmiejąc się, Szpica.

— Nie nazywałbym się Gnaciński, gdybym go nie przyskrzynił, bo słyszałem, że naszych więzi, niewiasty napada, po domach nocami rewizje uprawia i spokojnych obywateli z łóżek zrywa, rabując wszystko, co mu pod rękę wlezie. Nikt z naszych nie może na ulicy się pokazać, bo go zaraz szykanują, albo i zgoła biją. Trzeba więc tego Rossbacha wziąć za faflę. Już ja sobie wszystko rychtycznie obmyśliłem.

Na tym rozmowa dwóch druhów się skończyła. Gnaciński, długo nie mitrężąc, ruszył w drogę.

Żeby nie być rozpoznanym przez żandarmerię, przebrał się do nie poznania: zgolił wąsy, nawet swą bujną czuprynę kazał przystrzyc na inny model, zmienił kubrak i tak ruszył piechotą w drogę.

Żeby jechać koleją, nie było o tym mowy. Wszędzie włóczyli się przecież szpiedzy.

Rossbach w Chełmży siał dokoła trwogę. To była jego baza operacyjna.

W początkach stycznia 1919 r. Rossbach w Chełmży nie czuł się jeszcze tak pewny, gdyż obawiał się, że polskie wojska przyjdą na odsiecz.

Okrutnik ten w istocie rzeczy podszyty był wielkim tchórzem. Nocami nie sypiał, bojąc się zamachu na swoje życie, a przy tym tak był ograniczony, że kazał pozrywać piorunochrony przy katedrze, wyobrażając sobie, że drogą podziemną służą one do dawania tajemniczych znaków wojskom wielkopolskim.

Jednego nie można było mu odmówić. W czasie potyczki, gdy zagrzała się w nim krew wojacka, był na wszystko odważny i umiał szybko opanować swe nerwy. Obdarzony był nie tylko znaczną siłą, ale ponadto posiadał zmysł organizacyjny. W polu mężny, siał postrach tam, gdzie się zjawił.

To też drżała Chełmża, gdy rozniosła się trwożna wieść.

— Rossbach idzie!

Dnia 28 stycznia pierwsze pikiety Grenzschutzu wchodzą do Chełmży. Akurat w tym dniu w Ratuszu odbywało się posiedzenie Rady Żołnierzy i Robotników.

W trakcie obrad zjawia się Rossbach z adiutantem i butnie oznajmia, że od dziś on tu rządzi, że wkrótce u jego nóg znajdzie się całe Pomorze. Żąda natychmiast oddania mu kluczy miasta, jako symbolu władzy, a skoro tego Rada nie uczyni, to w przeciągu kilkunastu minut cała Chełmża będzie zbombardowana przez jego wojska, stojące w ostrym pogotowiu o kilka kilometrów drogi od miasta.

Cisza grobowa zapadła na sali. Rossbach powiódł dokoła groźnym wzrokiem i, trzasnąwszy drzwiami, wyszedł na ulicę, by czekać na odpowiedź. Do namysłu zebranym w Ratuszu dał zaledwie kwadrans czasu.

Jakież jednak było zdumienie Rossbacha, gdy wyszedłszy przed magistrat, ujrzał swój samochód otoczony zewsząd gromadą chełmżyniaków.

Złe przeczucie nim targnęło, więc krzyknął z całych sił tubalnym głosem:

— Co to jest? Rozpędzić tę bandę!

Ale tłum ani drgnął.

— Żołnierze, do mnie! — pienił się wściekły.

Ale jego żołnierze nie ruszyli się z miejsca. Byli bowiem już rozbrojeni i powiązani powrozami, jak barany.

Rossbach w lot zrozumiał sytuację. Chwycił szablę z pochwy, chcąc utorować sobie drogę do samochodu.

Lecz w samochodzie Rossbacha, obok szofera stał już Gnaciński.

Zmierzyli się spojrzeniem.

— Raus mi stąd, polska świnio! — ryknął nieludzkim głosem Rossbach. — Ja was tu wszystkich jak psów powystrzelam! — I wymierzył lufę rewolweru w zebranych.

Tłum zakołysał się niezdecydowanie. Chwila jeszcze, a zrezygnuje z owocu swego zwycięstwa.

Jednak Gnaciński czuwał. I gdy Rossbach, szablą wyrąbawszy sobie drogę, zbliżył się na dwa kroki ku samochodowi, zuchwały junak tego tylko czekał — sprężył się w sobie do skoku i nagle, jak podrażniony lampart, całym swym muskularnym cielskim zwalił się na Niemca.

Upadli obydwaj na ziemię i zwarli się ramionami.

Rossbachowi broń wypadła z rąk.

Tłum oniemiał, tak go poraziło zuchwalstwo Gnacińskiego. Ale szybko przyszedł do siebie, bo oto szamotanie się dwóch ciał chwilę tylko trwało.

Gnaciński pięścią oszołomił przeciwnika, zwinął go pod siebie i usiadł na nim okrakiem, jak na koniu, podrzuciwszy do góry czapkę na znak zwycięstwa.

Ciżba chełmżyniaków zawyła z radości.

— Przepędzić pludraków!

— Na latarnię z nimi!

— Ach, ty szwabski wieprzu! — odgrażała się pięścią Rossbachowi jakaś zażywna jejmość, doskakując mu do oczu.

Chełmża triumfowała.

W mig odszukano broń. Na poczekaniu utworzył się oddział powstańców, uzbrojony czym kto miał: karabiny, rewolwery. Nie jeden odkopał w polu schowanego manlichera.

Chełmża powstała na nogi. Inny już duch w nią wstąpił.

Powalony Rossbach nie budził strachu, raczej nawet politowanie, bo Gnaciński siarczyście go poturbował. Z pięknego munduru pozostały same strzępy.

Tymczasem Gnaciński kazał więźniowi związać ręce i odprowadzić do aresztu. Sam zaś objął komendę nad zgłaszającymi się ochotnikami.

(Dalszy ciąg nastąpi).